Nr. 162. Sobota 18 Lipca 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 11 lipca 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 99. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia i ministra skarbu z dnia 2 lipca 1885 r., którem ogłoszone zostały potrzebne postanowienia dla wykonania ustawy z dnia 19 kwietnia 1885 roku (dz. u. p. nr. 47) o prowizorycznem polepszeniu dotacyi duchowieństwa katolickiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Przedmiotem nader ożywionej dyskusyi dziennikarskiej, jest w tej chwili sprawa ponownego połączenia frakcyi ks. Liechtensteina z klubem hr. Hohenwarta, przyczem należy z góry skonstatować, iż przeważna część organów prawicy popiera gorąco myśl podobnego połączenia, i że dalej kilku wybitniejszych deputowanych katolickich z Tyrolu wyraziło w wydanej przez siebie broszurze żywe ubolewanie z powodu trwania secesyi, przytaczając zarazem dobitne argumenta na potwierdzenie zdania, iż klub ks. Liechtensteina, jako osobna frakcya, nie ma racyi bytu. Natomiast godnem jest uwagi, iż organa opozycyjne zainteresowały się bardzo gorąco sprawą samoistnego klubu lewego środka i nie szczędzą zabiegów, aby utrudnić dzieło połączenia tej frakcyi z klubem hr. Hohenwarta, co samo już wymownym jest dowodem, iż utrzymanie secesyi pomiędzy tymi dwoma konserwatywnymi klubami byłoby wielce na rękę stronnictwu opozycyjnemu.

Jeden z dzienników autonomistycznych słusznie zwraca na to uwagę, iż dla należytego ocenienia tej kwestyi, ze wszech miar ważnej, ze względu na przyszłą sesyę Rady państwa potrzeba przypatrzeć się bliżej działalności tych dwóch posłów, którzy przyczynili się głównie do rozdziału klubu hr. Hohenwarta i obecnie agitują najgoręcej za utrzymaniem w nowej Radzie państwa tej frakcyi pod zmienioną firmą: „niemiecko-austryacka partya centrum". Są nimi pp. Lienbacher i Zallinger. P. Lienbacher wprawdzie spowodował w swoim czasie wystąpienie kilkunastu deputowanych z klubu hr. Hohenwarta, i utworzenie osobnej frakcyi pod egidą ks. Liechtensteina, nigdy jednakże nie czuł się ściśle związanym z tą frakcyą. Co się zaś tyczy p. Zallingera, to deputowany ten, chociaż należał formalnie do klubu ks. Liechtensteina, nie przestrzegał jednakże jego karności, czynił wnioski na własną rękę i w ogóle tak postępował, jakby nie był wcale jego członkiem. Dziennik wzmiankowany podnosi dalej, że pp. Lienbacher i Zallinger rozluźniając węzły z prawicą, nie mogą bynajmniej zasłonić się argumentem, jakoby byli do tego zniewoleni jakiemibądź różnicami w kwestyach kościelnych lub w ogóle konserwatywnych P. Lienbacher zerwał z prawicą wygłaszając znaną mowę w obronie języka państwowego, a to wbrew uchwałom wszystkich klubów większości. P. Zallinger zaś stanął w sprzeczności z prawicą w kwestyach finansowych, w sprawie kongrualnej, przy obradach nad nowelą o należytościach, wreszcie przy głosowaniu nad przedłożeniem o kolei północnej. Deputowani ci przeto tak wyraźnie zaznaczyli swoje separatystyczne tendencye, niezgodne z żelazną karnością prawicy, iż nie mogą rościć sobie prawa do oddziaływania na losy i przyszłe ukształtowanie tego stronnictwa. Pan Lienbacher powodując utworzenie osobnego klubu pod przewodnictwem ks. Liechtensteina, starał się uzasadnić taką secesyę potrzebą skuteczniejszej obrony praw Niemców konserwatywnych, czem insynuował poniekąd, iż prawa te nie są należycie przestrzegane. Już to samo przesądzało o zerwaniu dotychczasowej ścisłej solidarności z prawicą, która stojąc przy pojednawczym programie hr. Taaffego, zapisała na swoim sztandarze przestrzeganie praw i sprawiedliwych życzeń wszystkich bez wyjątku narodowości, wchodzących w skład Monarchii.

Stronnictwo autonomistyczne zresztą, w ciągu ostatnich lat sześciu, złożyło swoim niemiecko-konserwatywnym sprzymierzeńcom rozliczne dowody lojalności i skutecznego poparcia, i pod tym względem wolne jest od wszelkich zarzutów. To też ma ono prawo żądać, aby w interesie wzmocnienia i skonsolidowania organizacyi prawicy posłowie niemiecko-konserwatywni porzucili projekt wskrzeszenia klubu, którego istnienie nie wypadło w przeszłej sesyi bynajmniej na korzyść większości parlamentarnej, a natomiast połączyli się napowrót z klubem, który pod wodzą tak wypróbowanego męża stanu, jak hr. Hohenwart, reprezentował godnie zasady, w imię których występowała zawsze dawniejsza prawica.

Sprawy krajowe

(Zjazd Towarzystwa pedagogicznego).

(*L.*) **Przemyśl,** 17 lipca. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*). Przeważna część dzisiejszego posiedzenia była poświęconą sprawie, którą w bardzo długim wykładzie przedstawił dyrektor szkoły wydziałowej w Sokalu, p. Siedmiograj. Przedsiębrał on z polecenia Wydziału krajowego podróż naukową do Szwecyi, Danii i północnych Niemiec w celu naocznego przekonania się o sposobie nauczania w tamtejszych szkołach ludowych rozmaitych rzemiosł praktycznych, tudzież w celu zbadania, jakie rezultaty wydaje ta nauka i jakie korzyści przynosi młodzieży w późniejszem jej życiu. Prelegent przyswoił sobie bardzo obfitą literaturę, traktującą o tym przedmiocie, i bardzo wyczerpująco przedstawił najpierw rozwój tej instytucyi w szkołach szwedzkich, począwszy od XVI wieku, poczem zakomunikował zgromadzeniu swoje spostrzeżenia, poczynione w ciągu podróży. Jest to materyał zanadto obfity, ażebyśmy mogli go streścić w pobieżnej relacyi dziennikarskiej, zaznaczamy więc tylko, że według spostrzeżeń prelegenta, celem nauki różnorodnych rzemiosł w szkołach szwedzkich, jest przedewszystkiem rozwój fizyczny dziatwy szkolnej; dalej jest nim zachęta do pracy fizycznej, a więc nauka rzemiosł w szkołach szwedzkich ma po części zastępować naukę gimnastyki i przyzwyczajać dzieci od najmłodszego wieku do samodzielności. To też wszelkie roboty wykonywują tam dzieci według własnego pomy-

---

6)

GDZIE WINA?

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Pan Czesław Młotowicz, byłto mężczyzna blizko czterdziestoletni, rosły, barczysty, ale pozbawiony wdzięku i salonowej ogłady w ruchach i w obejściu. Twarz jego o nieregularnych rysach, okolona krótko ostrzeżoną ciemną brodą i gęstą starannie uczesaną fryzurą, uderzała pewną oryginalnością wyrazu i wzbudzała zajęcie; oczy wszakże głęboko osadzone, patrzące chytrze jakby z zasadzki, kazały trzymać się na baczności. Ubrany gustownie i obciśle według paryzkiej ostatniej mody, bo właśnie z Paryża przyjechał, wydawał się daleko młodszym, niż był w istocie. P. Czesław był również synem bogatego fabrykanta, po śmierci którego spieniężył cały znaczny majątek i wyniósł się zagranicę. Zajęcia stałego nie obrał wcale, chciał się bawić, używać świata, przejadać wesoło dostatnią rentę, nie przechodząc granic, bo ostrożność kupiecką zachował zapewne na mocy teoryi dziedziczności. Jeżeli obrał sobie jaki zawód, to Don-Żuana, ale nie tego przypadkowego, który nie przebiera, dbając głównie o renomę zdobywcy serc w szerokich kołach, ani owego historycznego, który gdzie się tylko ukazał, mógł zaraz powiedzieć: *veni, vidi, vici*. Cel jego i metoda były całkiem inne. Metoda — powtarzamy — bo p. Czesław jak się sam nieraz napuszyście wyrażał — postępował n a u k o w o, od ogólnych spostrzeżeń do szczegółowych, od zbadania całości charakteru do uderzenia w drobne słabości i korzystania z nich. Dlatego też nie nęciły go zdobycze łatwe a choćby i trudne, ale piękności głośnych i ryzykujących się na zwodnicze sidła. Przeciwnie, obierał sobie zazwyczaj jakieś ciche gniazdko, jakieś kochające się ze sobą stadło i na niem zwolna, oplątując kobietę siatką pajęczą, próbował swych eksperymentów. Im trudniejszy egzemplarz, tem bardziej kusił się o zwycięztwo. Nic go nie zastraszały niebezpieczeństwa, owszem te go przynęcały — pojedynków odbył kilka, nic go też nie truła późniejsza dola kobiety rozłączonej z mężem, a gdy dokonał studyum i z nim samym, szukał ciągle nowych węzłów dramatycznych. Poznawanie charakteru kobiet w ten sposób, obrał sobie za specyalność. Skrupułów nie rozumiał nawet, szedł — jak mawiał — za swem przeznaczeniem, które go tylko do tego uczyniło zdolnem, a że miał wielki majątek i dużo czasu, cóżby więc mógł robić innego?

Dziecinne i szkolne lata, choć był starszy od Prospera, przepędził z nim razem, ale już wtedy zawsze nad nim górował swoją upartą wolą, drwinami, przedsiębiorczością, wobec której Prosperek stawał się niezaradnym. I dziwna rzecz, że choć on nie lubił swojego mentora, ale się go obawiał, we wszystkiem słuchał i zawsze o wszystko radził. Nie widzieli się lat kilkanaście, a skoro teraz p. Czesław powrócił, przyjął go Prosper nietylko jako jedynego i prawdziwego przyjaciela, ale jak zbawcę, któremu wszystko powierzyć może bezpiecznie i z nadzieją uzyskania ratunku. Opowiedział mu więc szczerze postępowanie swoje z żoną, oskarżając ją, ale i nie tając rozmaitych sposobów, któremi się posługiwał, ażeby ją poskromić.

— Więc co mi radzisz? — zapytał, podniósłszy po chwili głowę.

— Szczegółowo nic poradzić ci nie mogę — rzekł, gładząc sobie brodę i patrząc nań chytrze — musiałbym szczegółowo rozpatrzeć się w waszem położeniu i bliżej poznać tę twoją żonę.

— Uszczęśliwiłbyś mnie drogi Czesiu, gdybyś u mnie zamieszkał, wszak dom mam wygodny i obszerny.

Pan Czesław popatrzał nań znów z nietajoną pogardą, pomyślawszy zagniewany trochę, że ten jego dawny przyjaciel nic a nic o niego nie zazdrośny, w czem się mylił, bo pan Prosper był wściekle zazdrośnym, tylko jemu po dawnemu ufał, jak nikomu na świecie.

Alboż się tak zawsze nie dzieje!

Rzekł jednak:

— Zobaczymy; tymczasem, dopóki nie załatwię interesów, dla których głównie przyjechałem, — wiesz, należy mi się jeszcze suma od Winfelda — pozostanę w hotelu....

— Bardzo żałuję, tubyś był ciągle przy mnie — prosił pan Prosper.

— Później, później, mój kochany.... tylko, coś mi się widzi, że żonę rzadko widujesz.

— Tak, bo teraz pilnuje matki, bardzo podobno chorej.

— „Podobno" — jakto, ty nawet nie wiesz o tem? Nie chodzisz razem z nią, nie pielęgnujesz matki czulej od niej samej, a chcesz mimo to zdobyć jej miłość?

Pan Prosper odrzekł zmieszany:

— Mówiłem ci, że jesteśmy tak źle, że nawet już nie uważam za stosowne dopełniać tych form konwenansu....

— Nic się nie zmieniłeś Prosperku, zawsze ten sam. Nie umiesz się pohamować, zaczekać, zawsze bez planu, słuchając tylko pierwszego impetu gorącej krwi, bo krew widzę że ci nie wystygła.

— Ah! bo gdybyś wiedział, jaka ona piękna!...

— Zobaczę to zapewne! — mruknął.

— Jaka ponętna! jak mnie właśnie ten jej marmurowy spokój przyciąga, drażni, do szału roznamiętnia. Byłbym dla niej niewolnikiem, gdyby ona chciała!

— A ponieważ ona nie chce, więc ty ją traktujesz jak niewolnicę, czy tak? — nalegał szyderczo.

— Przyznaję, nie umiem zapanować nad sobą....

— Bagatela! tyś jej tu urządził małe piekiełko, i jeszcze się łudzisz, że dokażesz swego!

— Więc co robić?

— Rozejść się spokojnie, lubo co do mnie, i odpowiednio do mojej natury, starałbym się właśnie z tego fatalnego położenia wyjść zwycięzcą; ale ty nie masz do tego ani temperamentu, ani cierpliwości, ani daruj.... w tym kierunku inteligencyi.

— Posłucham cię ślepo, ratuj mnie, ty mój jedyny przyjacielu, ty dawny towarzyszu lat dziecinnych!

Chwycił go za ramiona i czule ucałował; pan Czesław uśmiechając się dobrodusznie, mruczał:

— Zobaczymy, zobaczymy!

Tak się odbył sojusz dwóch dawnych towarzyszy młodości.

IX.

Nowy przyjaciel Prospera zaglądał po kilka razy dziennie do niego, nigdy jednak nie miał sposobności pomówić dłużej z Felicyą. Kilka zaledwo frazesów urywanych, kilka zapytań obojętnych i takich-że odpowiedzi — oto było wszystko, z czego mógł mieć wskazówki do wyrobienia sobie sądu o jej charakterze. Choroba matki trzymała ją prawie całe doby przy sobie, a wreszcie gdyby i nie to, Felicya z chłodnem, pogardliwem uprzedzeniem patrzyła na tego przybysza, którego tak gorąco jako swego przyjaciela polecał jej mąż. Samo już takie polecenie odstręczało ją od niego, tembardziej też, że od pierwszego wejrzenia nie spodobała się jej jego fizyonomia. Kobiety w sądzeniu z zewnętrznego wyglądania bywają nieubłagane, rządząc się w tem najzupełniej sympatyą lub antypatyą. Chociaż niewiele zwracała nań uwagi, uderzyły ją jednak jego długie, przenikliwe i niezmiernie ciekawe spojrzenia. Dotąd wszakże widziała w nim tylko natręta, którego ciekawość pobudziły zapewne do wysokiego stopnia podszepty męża.

słu, własnoręcznie, bez poprawek i wskazówek nauczyciela, zaczynając od przedmiotów najzwyklejszych, powszechnie znanych a zastępujących modele, które nie zawsze i nie wszędzie mogą być szkole dostarczone. Następnie zaznaczył prelegent, że kwestya robót ręcznych w naszych szkołach nie jest nowością; świadczą o tem wystawa krajowa z r. 1877, a dalej wystawa w Przemyślu, tudzież wystawy szkolne podczas zjazdów Towarzystwa pedagogicznego. Nad tą sprawą zastanawiało się nauczycielstwo nasze już kilka razy na walnych zebraniach Towarzystwa pedagogicznego, a rezultatem obrad było powołanie do życia kilku szkół przemysłowych. Mamy nadto już obecnie wiele szkół ludowych, w których nauczyciele, z uznania godną gorliwością, wprowadzają do nauki, przepisanej planem naukowym, także roboty ręczne, które atoli nie mają na celu wykształcenia młodzieży szkolnej na fachowych rzemieślników, lecz mają tylko wyrobić w niej zręczność w sporządzaniu rozmaitych przedmiotów, służących do użytku w gospodarstwie domowem, rolnem, leśnem i t. p. Na wystawach szkolnych widzieliśmy już przedmioty tego rodzaju, wyrabiane przez uczniów. — Dalej skreślił p. Siedmiograj dzieje przeobrażenia szkoły wydziałowej w Sokalu na szkołę przemysłową, w której obecnie, prócz rozmaitych przedmiotów, ściśle szkolnych, uczą kilku rzemiosł. Opierając się na doświadczeniach własnych, poczynionych w szkole sokalskiej, a nadto na spostrzeżeniach zebranych w Szwecyi, Danii i t. d., zaleca p. prelegent powzięcie uchwały, iż należy: 1) wezwać oddziały Towarzystwa, ażeby w szkołach ludowych swojego okręgu starały się wprowadzać „naukę zręczności w pracach fizycznych", jako dzielny czynnik wychowawczy; 2) należy udać się do władz, ażeby dążyły do wprowadzenia „nauki zręczności w pracy fizycznej" do szkół ludowych, na modłę szwedzką.

P. Myszkowski wypowiedział zdanie, że nie należy ślepo i niewolniczo naśladować obcych wzorów; wszakże i w naszych szkołach są już wprowadzone w życie roboty fizyczne, a pedagogowie niemieccy, którzy mieli sposobność oglądać wyroby dziatwy naszej, nie mają słów dla oddania pochwał i zalecają swoim rodakom przyswojenie sobie naszej metody. Pocóż więc szukać obcych bogów, skoro mamy już instytucye rozwijające się normalnie na gruncie swojskim.

P. Biliński był zdania, że na podstawie doświadczeń p. Siedmiograja i według jego wskazówek, należałoby w 2, albo 3 szkołach ludowych przeprowadzić próbę z systemem szwedzkim.

P. Maciołowski, w dłuższem przemówieniu, przypomniał zgromadzeniu, że przedmiot, o którym mowa, nie jest nowy; poruszył go w r. 1877 po raz pierwszy p. Harwot na zjeździe w Nowym Sączu i od tego czasu stał ciągle na porządku dziennym, a mimo to, kwestya, czy do szkół ludowych należy wprowadzać „naukę zręczności w pracy fizycznej", nie jest jeszcze do tej chwili stanowczo rozstrzygniętą; kwestya ta jest otwartą nietylko u nas, ale także zagranicą, ba nawet w Szwecyi. Godzi się także zastanowić nad tem, czy na barki nauczyciela ludowego, obarczonego już dostatecznie różnorodnemi obowiązkami, można wkładać jeszcze jeden obowiązek, to jest, ażeby był przewodnikiem dziatwy w wykonywaniu rozmaitych rzemiosł, jak n p. tokarstwa, stolarstwa, kołodziejstwa, szewstwa i t. p. Nie należy więc działać z pospiechem, bez należytego i bardzo gruntownego zbadania rzeczy. Wszakże już dzisiaj podnoszą się głosy, że nauczyciele ludowi nie spełniają należycie głównego obowiązku swego, t. j.: nauczania młodzieży: czytania, pisania i myślenia; skoro tedy nauczyciele temu zadaniu zadość nie czynią, to jakżeż wymagać od nich, ażeby do szkół, liczących 100, 150, 200—300 dzieci, wprowadzali jeszcze jeden przedmiot stały. Dotychczas, żadne ustawodawstwo szkolne nie zna „nauki zręczności w pracy fizycznej" jako przedmiotu obowiązkowego; to też doradza mowca, ażeby zgromadzenie nie przyjęło wniosku w formie podanej przez pana Siedmiograja, lecz ażeby tylko wypowiedziało swoją opinię, że nauczyciele powinni zachęcać dziatwę szkolną do robót ręcznych poza szkołą, władze zaś szkolne, chcąc wprowadzić taką naukę jako przedmiot obowiązkowy, powinne przedtem w seminaryach nauczycielskich przygotować kandydatów nauczycielskich i obznajomić ich z przedmiotem.

Zgromadzenie przyjęło wniosek pana Siedmiograja, zmodyfikowany przez p. Maciołowskiego, po czem bez dyskusyi przyjęto dodatkowy wniosek dyr. Trzaskowskiego, tej treści: że w szkołach, które już obecnie czują się na siłach wprowadzenia „nauki zręczności w pracy", jako czynnika wychowawczego, należy już teraz wprowadzić w życie tę naukę, ale tylko pod warunkiem, *a*) ażeby Radzie szkolnej zostały przedłożone dokładne plany tej nauki; *b*) ażeby te plany zostały zatwierdzone przez władzę szkolną.

Z kolei podjęło zgromadzenie przerwaną na pierwszem posiedzeniu dyskusyę nad projektem pierwszej petycyi do Sejmu krajowego, w sprawie zmiany II tytułu ustawy szkolnej z 2 maja 1873. (Treść tej petycyi podaliśmy wczoraj).

Pp. Dwernicki i Zimerman zwrócili uwagę zgromadzenia, że już na poprzedniem posiedzeniu przeprowadzono bardzo rozwlekłą dyskusyę, i to nad przedmiotem, który w r. z. został w całości przyjęty przez XVIII Walny Zjazd Towarzystwa pedagogicznego, nad petycyą, która jest tylko streszczeniem objawionych życzeń całego stanu nauczycielskiego. Rozwlekła dyskusya może tylko osłabić znaczenie tej petycyi, sfery bowiem decydujące słusznie mogą podnieść zarzut, iż petycya wniesiona nie jest wyrazem życzeń całego stanu nauczycielskiego; należy więc tę petycyę, równie jak dwie następne petycye, przyjąć *en bloc* bez dalszej dyskusyi.

Te refleksye nie zostały uwzględnione, zapisało się bowiem do głosu 12 nowych mowców, tak, że okazała się potrzeba wyboru mowców generalnych.

Wybrano tedy p. Dwernickiego, który krótko przemawiał za przyjęciem petycyi pierwszej, według stylizacyi Zarządu głównego, i pana Maciołowskiego, który poczynił bardzo trafne uwagi i wniósł poprawki do petycyi, proponowanej przez Zarząd centralny. Najpierw zaznaczył pan Maciołowski (a przed nim uczynił to pan Badańczyk) stanowisko, jakie w tym przedmiocie zajął krakowski oddział Towarzystwa pedagogicznego, który w r. z. domagał się wniesienia do Sejmu jednej tylko petycyi, żądającej na razie zniżenia lat służby dla nauczycieli, z 40 lat na 30. Zeszłoroczne zgromadzenie nie uwzględniło tego głosu; wniesiono więc memoryał, domagający się rozmaitych rzeczy, i cały ten memoryał poszedł do kosza. Mowca przestrzega więc, że i w tym roku nie należy stawiać zbyt licznych i wygórowanych żądań. Byłoby rzeczą najwłaściwszą opuścić z pierwszej petycyi życzenia tam zawarte co do dodatków pięcioletnich, co do dodatków za kierownictwo, co do wynagrodzenia za pomieszkania, a zatrzymać tylko ustęp co do podwyższenia płac, ale nie w sposób proponowany przez Zarząd centralny, który dzieli roczne płace na V klas i każe nauczycielom w siedzibach sądów kolegialnych wymierzać płace w kwocie 700 zł.; nauczycielom w siedzibach starostw 600 zł. a nauczycielom w innych miejscowościach po 400 zł i t d. Byłby to najniesłuszniejszy system opłacania nauczycieli. Należałoby raczej domagać się, ażeby istniały tylko dwie klasy, a mianowicie: dla nauczycieli po wsiach i małych miasteczkach po 400, 500 i 600 zł., a dla nauczycieli po większych miastach po 700, 800 i 900 zł. rocznie. Wszystkie inne systemata opłacania nauczycieli, jak np. podług liczby mieszkańców. albo, jak to obecnie proponuje Zarząd, podług siedziby władz rządowych, są niesłuszne. W tym duchu formułuje mowca poprawkę do właściwego ustępu petycyi pierwszej, a nadto przemawia przeciw wnioskom, poczynionym przez niektóre oddziały, a popartym częściowo przez Zarząd centralny, ażeby oddziały ze swej strony wnosiły do Sejmu analogiczne petycye, i ażeby starano się dla tej sprawy pozyskać wpływowych posłów sejmowych i przewodniczących klubów sejmowych.

Ostatecznie przyjęło zgromadzenie projekt petycyi ułożonej przez Zarząd centralny, a zarazem przyjęło co do I ustępu tej petycyi, traktującego o płacach nauczycieli, poprawkę p. Badańczyka, według której nauczyciele we wszystkich innych miejscowościach (nienależących do czterech pierwszych klas) mają pobierać rocznie 400 zł., ale w miejscowościach, położonych w jednomilowym promieniu od Lwowa i Krakowa, mają otrzymać więcej o 200 złr., w promieniu zaś jednomilowym od siedzib sądów kolegialnych o 100 złr. więcej.

Dwie następne petycye do Sejmu, w sprawie zmiany tytułów: I i III, tudzież IV, ustawy szkolnej z 2 maja 1873, przyjęło Zgromadzenie bez dyskusyi, *en bloc*, w stylizacyi Zarządu głównego. Postulata zawarte w tych petycyach opiewają:

„I. Wysoki Sejm raczy przy rewizyi ustawy z d. 2 maja 1873 r. „o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych" w tytule I. w myśl postanowienia § 50. (ust. 4.) ustawy państwowej z 14 maja 1869., a względnie z 2 maja 1882 r. następujące poczynić zmiany:

1) do art. 5 dodać dodatek tej treści:

Przy prezentowaniu należy się ściśle kierować zasadą, że przy równej zasłudze rozstrzyga czas służby kompetentów, aby tym sposobem umożliwić nauczycielowi posunięcie na wyższe stopnie płacy.

2) W art. 6. uskutecznić zmianę 2. ustępu w następujący sposób:

Jeżeli zaś Rada szkolna krajowa uzna, że przy dokonanym wyborze nie kierowano się ściśle zasadą, w art. 5 ust 2 wyrażoną, w takim razie zwróci akta Radzie szkolnej okręgowej z przytoczeniem powodów, dla których przedstawionemu dekretu nominacyjnego odmawia, i wezwie ją, aby zażądała przedstawienia godniejszego kandydata z pośród ubiegających się. Gdy powtórnie, czy to ten sam, czy też inny, przy równych zasługach, lecz młodszy w służbie. zostanie przedstawiony, natenczas Rada szkolna krajowa zamianuje sama jednego z kompetentów, wymogom art 5 ust. 2 w zupełności odpowiadającego.

3) Art. 7. zmienić w sposób następujący:

Jeżeli ci, którzy mają prawo prezentowania, nie oświadczą się w terminie przepisanym (Art. 5. ust 1), winna Rada szkolna krajowa na przedstawienie okręgowej Rady zamianować bez prezenty jednego z kandydatów, stosując się także i w tym wypadku do przepisu, w Art. 5 ust. 2. bliżej określonego."

II. „Wysoki Sejm raczy przy rewizyi ustawy szkolnej z 2 maja 1873, w tytule I. końcowy ustęp Art. 1. w ten sposób uzupełnić: „Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich, należy do Rad szkolnych okręgowych. Rady okręgowe mają o każdej opróżnionej, a tymczasowo obsadzić się mającej posadzie donieść bezzwłocznie Radzie szkolnej kraj., która prowadzi ewidencyę tych posad i ogłasza je co najmniej dwa razy w roku w dziennikach urzędowych i szkolnych. Podania kompetentów wnoszone być mają do Rady szkolnej krajowej, a ta zakomunikuje je tym Radom, w których okręgu są posady do obsadzenia".

III. Wys. Sejm raczy wziąć również pod światłą rozwagę, ażali przynajmniej dla ważniejszych spraw dyscyplinarnych stanu nauczycielskiego, nie byłoby odpowiedniem postępowanie, unormowane na wzór ustawy dyscyplinarnej dla stanu sędziowskiego.

IV. Wys. Sejm, raczy w tytule IV, następujące poczynić zmiany:

„Art. 34 (zmiana ust. 2). Po 30 letniej nieprzerwanej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku, na jego własne żądanie".

„Art 42 (zmiana ust. 1). Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10 albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie, wynoszące połowę ostatniej płacy zmarłego, w każdym wypadku nie mniej od $^1/_3$ ostatniej jego płacy, o ile takowa miała się liczyć przy wymiarze emerytury".

„Art. 43 (zmiana ust. 1) Wdowa, mająca prawo do zaopatrzenia, otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkiemi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża. Jeżeliby jednak przyznane dodatki na wychowanie dzieci z powodu większej liczby potomstwa nie były dostateczne, może Rada szkolna krajowa takowe do $^3/_4$ części płacy męża podnieść".

„Art. 47 (zmiana). Po każdym nauczycielu należy się wdowie i pozostałym sierotom kwartał pozgonny, równający się $^1/_4$ części pobieranej przez zmarłego pensyi".

Obrady przeciągnęły się do godziny $1^1/_2$ z południa; po obiedzie zaś, znaczna część uczestników zjazdu, przy sprzyjającej pogodzie, wyjechała osobnym pociągiem kolejowym do Dobromila, a ztamtąd podwodami do Lacka, gdzie przygotowano stosowne przyjęcie; z tej wycieczki powrócili uczestnicy do Przemyśla dopiero po północy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowa rumuńska taryfa cłowa.)

Polit. Corr. pisze na czele najnowszego numeru: Rumuńskie ministerstwo skarbu ogłosiło d. 22 czerwca 1885, nr. 23.590 następujący okólnik: „W myśl królewskiego dekretu nr. 1527 wchodzi z dn. 1 lipca b. r. w życie, ogłoszona w *Moniteur officiel* nr. 62 z d. 19 czerwca 1885, ogólna taryfa cłowa. Ponieważ okres czasu od dnia ogłoszenia aż do wejścia w życie generalnej taryfy nie wystarcza, aby świat handlowy dokładnie poinformował się o postanowieniach nowej taryfy, przeto rada ministrów uchwałą z dnia 20 czerwca 1885; l. 15, zarządziła co następuje: 1) aby do towarów, które w przeciągu pierwszych dziesięciu dni po ogłoszeniu ogólnej taryfy cłowej, wysłane zostaną z krajów, z któremi nie zawarliśmy żadnych traktatów handlowych, które jednak trzymają się konwencyonalnej taryfy, zastosowane zostały przepisy konwencyonalnej taryfy, jeśli kupcy na podstawie swoich książek, prowadzonych według ustawy, wykażą, że zamówienie nastąpiło przed ogłoszeniem generalnej taryfy; 2) aby w ten sposób postępowano z towarami, wysłanemi przed ogłoszeniem generalnej taryfy. Czas ekspedycyi towarów będzie skonstatowany bądź przez manifest. jaki posiada każdy okręt, bądź też przez list frachtowy, w jaki zaopatrzone są towary wysyłane lądem. W obu wypadkach postanowienia te nie mogą być dłużej, jak przez 40 dni zastosowywane, licząc od dnia ogłoszenia ustawy. Po upływie tego terminu zostanie bez wyjątku zastosowaną generalna taryfa do wszystkich krajów, z któremi Rumunia nie ma traktatów handlowych".

Powyższe postanowienia nie mogą mieć zastosowania co do dowozu z Austro-Węgier, z powodu obowiązującej konwencyi handlowej między Austro-Węgrami a Rumunią aż do 1 czerwca 1886. Rząd

---

Rzeczywiście, pan Czesław przypatrywał się jej uparcie, z niezmierną chciwością przeniknięcia dna jej duszy, a kombinując te swoje obserwacye z tem, co ciągle słyszał o niej od Prospera, doszedł do wniosku, że jest ona „egzemplarzem nader interesującym, któryby warto było przestudyować" — w miarę zaś jej dumnego i chłodnego trzymania się zdala, zajęcie jego rosło. Rzecz naturalna, natrafiał na prawdziwe przeszkody i na materyał całkiem surowy, z którego wykrzesać iskrę zdołałby tylko prawdziwy mistrz-artysta. Nastawił więc natychmiast baterye swoich ataków.

Zaczął od okazywania jej wielkiego uszanowania, czci prawie, okazującej się dotąd niemo ale niemniej wyraziście, chociażby w przeciwieństwie do obejścia Prospera. Zginał się przed nią w nizkim ukłonie, jak przed Maryą Stuart i to w porze, gdy była więzioną i gnębioną, zrywał się z miejsca z największem uszanowaniem, ilekroć nagle weszła do pokoju i zapytywał głosem muzykalnie wystudyowanym o zdrowie jej matki. Nie dosyć tego, chciał, iżby zrozumiała, że niektóre zwolnienia w jarzmie z jego pochodzą namowy, dlatego nakazał Prosperowi nie niepokoić jej i nie drażnić, odwiedzić chorą matkę, a nawet zaproponował jej, ażeby nocowała przy chorej. Prosper opornie wykonywał rozkazy, a Felicya mimowoli zastanowiła się nad zmianą jego postępowania, odrazu domyśliwszy się, że zawdzięcza ją p. Czesławowi.

Nie poruszyło jej to bynajmniej do uczucia wdzięczności, tak była znieczuloną już i przytępiała — ale przeciwnie do ostrożnego zbadania, jakaby mogła być przyczyna tej delikatności ze strony obcego jej całkiem człowieka. I przypatrzyła mu się uważniej, a przypatrzywszy się uśmiechnęła się tym samym złowieszczym uśmiechem co wtedy, gdy pomyślała pierwszy raz o zemście. Skorzystała jednak z pozwolenia i teraz kiedy niekiedy tylko w ciągu dnia, zaglądała do domu.

P. Prosper rzucał się i niecierpliwił, gotowy już wyłamać się z pod żelaznej opieki, ale mu przyjaciel wytłómaczył, że zaczyna się teraz dopiero przybliżać cokolwiek do tej tak srodze we wszystkich uczuciach zranionej kobiety.

— Okazywaniem jej takiej delikatności i względności zaczynasz zacierać uprzedzenia jej ku tobie, a czyniąc tak dalej i w ciągłym postępie, uczynisz zwrot w jej myślach, z których już dalszy zwrot do uczuć łatwiejszy.

Sam jednak patrząc na jej piękną twarz, tak wcześnie zastygłą i jakby strętwiałą, na jej oczy stworzone do iskrzenia się ogniem i życiem, a już przygasłe, na usta zacięte energicznie i niedopuszczające nigdy żadnego uśmiechu, na cały jej pojaw zewnętrzny, dziwnie chłodny i jakby skamieniały, pewnym był, że nie da się nigdy przebłagać Prosperowi i że tylko nadzwyczajne jakieś wstrząśnienie, zdolne ją będzie ocucić i napowrót do życia wskrzesić. Pochlebiał sobie jednak, że w ten „fenomenalny egzemplarz" tak godny jego metody badań i studyów, uda się jemu właśnie tchnąć ducha.

Pupil jego posłuszny swemu pogromcy, miotał się jednak jak zwierz w klatce. Obecność żony była mu koniecznie potrzebną Patrząc na nią, drażniąc ją, dokuczając, wyciskając z niej łzy, zaspakajał jako tako swą niepohamowaną do zgłupienia, dochodzącą namiętność; nie widząc jej, szarpał się, zrywał w nocy z pościeli, biegając jak opętany po pokoju, jęcząc głośno jak w najcięższej chorobie. Kto wie, czy istotnie szał ten jego nie był istotną chorobą, kołatały mu się bowiem po mózgu najdziwaczniejsze pomysły, które gotów był przy lada sposobności przemienić w czyn

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EDWARD LUBOWSKI.

austryacki porozumiał się tymczasem z rządem rumuńskim w sprawie ułożenia formularza dla świadectw pochodzenia towarów, a publikacya tego formularza nastąpi wkrótce. Również na mocy artykułu XIII konwencyi, nawiązane zostały rokowania celem ograniczenia żądania świadectw pochodzenia tylko do pewnych rodzajów towarów.

(Z Watykanu.)

(Konsystorz papieski. — Pogłoski o ustąpieniu przedstawiciela dyplomatycznego Portugalii).

Z Watykanu pisze znany korespondent do *Polit. Corresp.*: Niektóre dzienniki doniosły, iż zapowiedziany konsystorz papieski odbędzie się dnia 20 b. m. Wiadomość ta jest mylną, konsystorz bowiem zbierze się stanowczo dnia 27 b. m., gdyż do tego czasu przybędzie niezawodnie arcybiskup z Sidney (w Australii), msgr. Moran, który, jak wiadomo, znajduje się na liście kandydatów do purpury kardynalskiej. Konsystorz byłby bezwątpienia odbył się wcześniej, gdyby nie opóźnienie tego dostojnika. Niewiadomo dotychczas, czy Papież z powodu zebrania się konsystorza wypowie mowę.

W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, iż portugalski ambasador przy Stolicy Apostolskiej hr. Thomar, który niedawno Rzym opuścił, już nie powróci na swe stanowisko. Dowodzono, iż rząd portugalski z powodu nieporozumienia z Kuryą Apostolską co do apostolskiego wikaryatu w Indyach, postanowił posadę ambasadora pozostawić aż do dalszego zarządzenia nieobsadzoną. Mogę zapewnić, że wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe i że ambasador portugalski opuścił tylko chwilowo Rzym, idąc w tej mierze za przykładem innych dyplomatycznych reprezentantów przy Stolicy Apostolskiej, którzy z powodu strasznych upałów w Rzymie, przepędzają czas obecny w bliżej lub dalej położonych willegiaturach.

(Sprawy rossyjskie.)

(Wykrycie fałszerzy paszportów. — Bank włościański. — Aresztowanie oficera pruskiego. — Fortyfikacya portu władywostockiego. — Z Tyflisu).

O wykryciu głównych fałszerzy paszportów, opowiadają w Petersburgu następujące szczegóły: Szczęśliwy traf naprowadził policyę na ślad zbrodniarzy; rotmistrzowi huzarów gwardyjskich, Sarochtynowi, ukradziono z wili, w Carskiem siole, srebra wartości 3000 rubli. Złodziei, mianowicie lokaja i pewne indywiduum, które się wydawało za syna kapitana sztabowego Poduszkina, wykryła policya, jeszcze zanim zbyli swe łupy. Rzekomego Poduszkina, postać wielce zagadkową, skazano już raz na robotę przymusową. Umknąwszy z Sybiru, żył tu pod fałszywem nazwiskiem. Aresztowano go w Kronsztacie, a w pomieszkaniu, jakie tam zajmował, znalazła policya całą fabrykę fałszywych paszportów. Aby mieć pod ręką dostateczną ilość laku, stempli i podpisów, kupowali Poduszkin i jego pomocnicy całemi pudami wyrugowane akty i dokumenty na licytacyach, rozpisywanych przez rozmaite urzędy administracyjne. Poduszkin jest średniego wieku, nosi przyzwoity ubiór i stara się pokazać, że posiada towarzyską ogładę. Jest wielce prawdopodobnem, że odgrywa on wielką rolę między petersburskimi zbrodniarzami, których wedle potrzeby zaopatrywał w paszporty i różne dokumenty.

W tych dniach jak donosi *Now. Wr.*, zatwierdzona została opinia rady państwa, upoważniająca bank włościański do udzielenia pożyczek niektórym właścicielom ziemskim, nie należącym do stanu włościańskiego, a to na kupno gruntów.

Baltycki Wiestnik donosi, że w Jacobstadt żandarmi przyaresztowali w hotelu jakiegoś oficera pruskiego, zaliczonego do rezerwy, który gościł tam już od dwóch tygodni pod pozorem, że pragnie nabyć wilę w okolicy. Właścicielowi hotelu zdało się, jakoby podróżny w całkiem innym celu odbywał wycieczki w okolice miasta, jakoż gdy go przyaresztowano, znaleziono przy nim dokładne mapy topograficzne tych okolic.

Z Władywostoku piszą do *Kronsztadzkiego Wiestnika*, że obecnie port tamtejszy jest już ufortyfikowany. Gdzie należy pozakładano miny, doprowadzono baterye do porządku lub ustawiono nowe. Przedsięwzięto także środki bezpieczeństwa dla mieszkańców dla których po za obrębem miasta pobudowano baraki. Popłoch, któremu z początku podlegli mieszkańcy, ustąpił miejsca zupełnemu spokojowi. W składach towarzystwa Czerwonego krzyża przysposobiono znaczny zapas bielizny dla chorych.

Agencya północna donosi z Tyflisu, że sformowany w Moskwie drugi batalion kolejowy i zorganizowany w Tyflisie pierwszy szpital polowy, przybyły do Krasnowodzka. Batalion wyruszył do robót koło budowy drogi żelaznej zakaspijskiej, a szpital wysłano do Askabadu.

(Irlandya w obec nowego gabinetu.)

Polityka pojednawcza gabinetu Salisburyego względem Irlandyi, zaczyna już wydawać zbawienne owoce. Dnia 9 b. m. nowy wicekról Irlandyi, lord Carnarvon, miał sposobność przekonać się, jakie uczucia ożywiają przynajmniej inteligentne klasy stolicy Irlandyi. O wjeździe jego do Dublinu donoszą:

„Wjazd odbył się wśród entuzyastycznych objawów publicznego zaufania i radości. Pierwszy on od lat wielu przejeżdżał ulice stolicy bez eskorty, a wszędzie towarzyszą mu serdeczne i pełne życzliwości powitania ludu. Podczas uroczystości wczorajszej, gdy wicekról wjeżdżał na białym koniu do zamku, ktoś z ludu zawołał: „No coercion!“ Okrzyk ten wywołał natychmiast nieograniczony zapał między publicznością, która nierychło zapomni, że lord Carnarvon, zanim opuścił Izbę lordów, by się udać w podróż do Irlandyi, wypowiedział w imieniu swojem i swych kolegów stanowcze potępienie wszelkich ustaw koercyjnych.

Powtórzył to samo na ostatniem posiedzeniu Izby niższej sir M. Hicks-Beach. Pan Gladstone wyszydził w sposób ironiczny zwrot ten radykalny w polityce torysów i przepowiedział, iż z zaniechania środków nadzwyczajnych, wyniknie w Irlandyi wzrost liczby morderstw agraryjnych. Stanowisko, jakie zajęły obiedwie strony Izby w tej kwestyi, zjednało torysom bezwarunkowe poparcie i wdzięczność parnelistów.

Poprzednik Carnarvona, lord Spencer, narażony był na groźne i nienawistne dla siebie manifestacye. Nie mógł on się na prowincyi pokazywać bez silnej eskorty, która mu i w samym Dublinie towarzyszyć musiała, gdy się udawał z zamku do miasta. Wobec tych objawów liberalizmu ze strony gabinetu a lojalności ze strony Irlandyi, p. Gladstone ma się wyrażać ironicznie, że i torysowie już się radykalizują i przepowiada, że wkrótce, bez praw wyjątkowych w Irlandyi, pomnożą się występki agraryjne. Przyszłość zapewne pokaże, o ile horoskop byłego ministra i prezesa gabinetu jest trafny“.

(Okólnik Giersa w sprawie afgańskiej.)

Times dowiaduje się o istnieniu okólnika rządu rossyjskiego do reprezentantów jego u mocarstw zagranicznych, w którym zawarte są wskazówki postępowania w sprawie afgańskiej. Jakkolwiek okólnik ten według *Timesa* jest bez daty, dziennik ten domyśla się jednak, że wydany został w ostatnich czasach. Według analizy organu City londyńskiej, w instrukcyach okólnika położony jest przedewszystkiem nacisk na okoliczność, że zaprojektowane pomiędzy Anglią a Rossyą porozumienie musi być chwiejne, ponieważ zależne jest przeważnie od trwałości lub niepewności stanowiska emira Afganistanu. Gdyby emir umarł, gdyby został detronizowany, gdyby wynikły rozruchy i podkopały jego powagę, to naród albo jedno ze stronnictw w kraju, mogłoby szukać poparcia w Rossyi lub w Anglii, a w takim razie musiałoby wystąpić na własną rękę nieprzyjaźnie przeciw jednemu lub drugiemu mocarstwu. Neutralna postawa Abdurrahmana przytoczoną jest w dalszym ciągu jako dowód, że emir nie ulega bynajmniej wpływom rossyjskim, a jeżeli prawdą jest, że nie znajduje się także pod wpływem Anglii, w takim razie żadne z obu mocarstw nie może być odpowiedzialnem za czynności emira. Tembardziej zaś nie można Rossyi robić odpowiedzialną za jakikolwiek akt, któryby mógł być popełniony przez następców Abdurrahmana lub przez jednę z rewolucyjnych frakcyj w Afganistanie.

W krajach azyatyckich, gdzie polityka dyktowaną jest często tylko złym humorem władcy, lub zawisłą od zgubnych wpływów haremu, przyjaźń dla któregokolwiek obcego mocarstwa objawić się może w taki sposób, iż stanowiłaby sprzeczność z interesami zaprzyjaźnionego narodu. Tak naprzykład mógłby szef afgański, któryby się chciał podobać Anglii, knować przeciwko Rossyi rzeczy, jakichby Anglia sobie nawet nie życzyła, i na odwrót znowu, fakcya afgańska, szukająca protekcyi Rossyi, mogłaby rozpocząć działanie, któreby się wydawało uknowanem przez Rossyę, podczas gdy w rzeczywistości byłoby najsprzeczniejszem z życzeniami tejże. Wiadomo z doświadczenia, że w takich wypadkach naród, który się czuje dotkniętym, nie czeka nigdy na bezstronne zbadanie zaszłych wypadków, lecz żąda zadośćuczynienia przed wynikiem śledztwa. Opinia publiczna podniecona przez dzienniki, zapala się i rozjątrza, a niepohamowany jej nacisk popycha rządy na pozycye, potępiane przez zdrowy i chłodny rozum, z których jednak nie ma żadnego odwrotu. Z przytoczonych powyżej przyczyn rząd rossyjski, oświadczając ponownie, iż pragnie utrzymania przyjaźni z Anglią, mniema zarazem, że stosunki pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami, mającemi na Wschodzie równorzędne misye cywilizacyjne, nie powinny zależeć od wypadków w państwie, znajdującem się w stanie chronicznych niepokojów.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Wierzbiany, w powiecie jaworowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **JE. P. Minister br. Ziemiałkowski**, dnia 15 b. m. przyjechał z Wiednia do Jasła, a na przywitanie go na dworcu kolejowym Żywiec-Zabłocie wyjechał prezes Rady powiatowej p. Antoni Michałowski. W czasie przystanku Jego Ekscelencya wypytywał się troskliwie o stosunki powiatu żywieckiego i o ostatnie powodzie, a gdy prezes przedstawił mu nieobliczone szkody, spowodowane po części powodzią, a przeważnie gradobiciem, udzielił dar w kwocie 100 zł. dla najwięcej klęską dotkniętych. Za ten wspaniałomyślny i hojny dar wydział Rady powiatowej żywieckiej składa imieniem obdarowanej ludności Jego Ekscelencyi panu Ministrowi stokrotne podziękowanie.

— **Podziękowanie.** Bezimiennemu dobroczyńcy, który w liście oznaczonym stampilią pocztową: dworzec Chyrów, nadesłał kwotę 50 zł. z napisem „dla osiołka do puszki“, składam w imieniu ubogich „Domu Pracy“ najszczersze podziękowanie. Bóg zapłać szlachetnemu dobroczyńcy!

A. Zaleska.

— **Komitet urządzający zjazd archeologów** z wystawą archeologiczną i etnograficzną we Lwowie, zawiązawszy rozległe stosunki z archeologami w kraju i po za krajem i otrzymawszy dość liczne przychylne odpowiedzi, obiecujące czynny współudział w rozprawach zjazdu, jakoteż od posiadających zbiory lub też pojedyncze okazy zabytków starożytnych z naszego kraju gotowość przesłania takowych na wystawę, poczynił wszelkie dotąd możliwe kroki przygotowawcze do ostatecznego wykonania myśli powziętej przez grono tutejszych archeologów i ustanowił termin zjazdu archeologów polskich i ruskich we Lwowie na dni 9, 10 i 11 września 1885 r we Lwowie. Wystawa archeologiczna i etnograficzna rozpocznie się równocześnie ze zjazdem i ma trwać przez dni 14. — Wobec tej zmiany pierwotnego postanowienia, według którego zjazd miał się odbyć w lipcu b. r. uznał komitet za potrzebne wystosować zaproszenie do naukowych instytucyj i pojedynczych osób, które albo już swój udział w zjeździe zapowiedzieć raczyły, albo po których spodziewać się można, że takowego nie odmówią. W odezwie tej zawiadamia komitet o zmianie terminu zjazdu i uprasza, ażeby sz. uczestnicy takowego nadesłali tytuły swoich wykładów lub sprawozdań przeznaczonych dla zjazdu, zaś do 15 sierpnia 1885 dokładną treść referatów wraz z ich wynikami czyli tezami. — Dla wystawy wybrany został osobny komitet pod przewodnictwem hr. dra Wojciecha Dzieduszyckiego i dra Izydora Szaraniewicza. Komitet ten wystosował odezwę do publiczności a przedewszystkiem do duchowieństwa, w której to odezwie wskazuje rodzaje przedmiotów, jakich nadesłanie na wystawę byłoby pożądanem; zaprasza też wszystkich, którzyby przedmioty w odezwie wskazane posiadali, ażeby o tem komitet uwiadomili a następnie takowe przesłali najpóźniej do dnia 20 sierpnia 1885 do Lwowa pod adresem: „Komitet wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie, na ręce radcy Magistratu p. Karola Widmana“.

— **Zarząd „Lutni“** podaje do powszechnej wiadomości, iż urządzony przez „Lutnię“ w ogrodzie nad stawem Kisielki dnia 14 b. m. festyn spiewacki, z którego część czystego dochodu (nie cały, jak mylnie niektóre dzienniki doniosły) przeznaczoną została na pomoc dla pogorzelców Horodenki, przyniósł dochodu z wysprzedanych 793 sztuk biletów wstępu 211 zł. 43 ct., ze sprzedaży kwiatów 37 zł. 65 ct., z kręgielni 6 zł. 30 ct., razem przeto 255 zł. 38 ct., rozchód zaś 162 zł. 30 ct., czysty zatem dochód 93 zł. 8 ct. Z tej kwoty złożył zarząd większą połowę, bo 50 zł., dnia 16 b. m. na ręce p. prezydenta miasta Lwowa, dla Horodenki. Zarząd składa za naszem pośrednictwem serdeczne dzięki pp. Janowi i Antoniemu Klimowiczowi i Marcinowi Hillichowi za bezinteresowne udzielenie kwiatów, braciom Schulz za bezpłatne urządzenie podium dla spiewaków, p. Z. Ruckerowi za dostarczenie sztucznych ogni; niemniej tym panom kupcom, którzy łaskawie użyczyli przedmiotów jako premii do gry w kręgle, wreszcie szanownym paniom za ich trudy przy rozsprzedaży kwiatów.

— **Z Towarzystwa wzaj. pomocy** uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego donoszą, że na tegoroczny konkurs tegoż, nadesłali członkowie siedm prac i wszystkie zostały nagrodzone. I tak: Pierwszą nagrodę otrzymała praca Karlińskiego Justyna i Rosenbuscha Leona, doktorandów medycyny pod tytułem: „Zbadać na materyale kliniki lekarskiej w półroczu zimowem 1884|5, zachowanie się drobnowidowe kału we wszystkich przypadkach chorób żołądka i jelit.“ Drugą nagrodę otrzymała praca Grossa Salomona, doktoranda medycyny, p. t. „Stwierdzić za pomocą odpowiednich przyrządów zachowanie się tętna i ruchów serca, we wszystkich wadach sercowych w półroczu zimowem 1884|5 w klinice lekarskiej leczonych, z szczególnem uwzględniem wpływu leków na serce działających.“ Trzecią nagrodę otrzymała praca Langiego i Steinkellera, słuchaczów III roku medycyny, p. t. „Porównawcze doświadczenia w celu dokładnego oznaczenia ilościowego kwasu moczowego w moczu, uwzględniając zarazem trudności zależne od przedmiotu moczu w rozmaitych chorobach, oraz możliwe załatwienia w tym kierunku przy badaniu klinicznem“ i praca Tillesa Samuela, słuchacza III r. prawa p. t. „O prawnem stanowisku członków reprezentacyi ludowej.“ Czwartą nagrodę otrzymały: praca Peipera Leona, słuchacza II r. prawa, p. t.: „Kto nabywa własność pożytków (*fructus*) z rzeczy i w jaki sposób“, dalej praca Gołby Franciszka, słuchacza III r. teologii pod tytułem: „Qaenam sint conditiones iuramenti liciti“, a w końcu praca Tondery Franciszka, słuchacza filozofii pod tytułem: „Zestawić historyę różnych klasyfikacyj, przynajmniej europejskich rodzajów rodziny Umbelliferae od czasów Linnego aż do lat ostatnich i poddać je krytyce, opartej na własnych spostrzeżeniach, przynajmniej w granicach krajowych rodzajów i gatunków.“

— **Z powiatu żydaczowskiego** donoszą nam, że pani Konstancya Winogrodzka, właścicielka dóbr w zbarazkim powiecie, nabyła dobra Izydorówkę i Salatynę, niegdyś rodzinną własność nieodżałowanej pamięci Aleksandra hr. Dzieduszyckiego, dla swojej wnuczki a synowej ś. p. Aleksandra, Edmundowej z Winogrodzkich hr. Dzieduszyckiej.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“.** Dyrekcya zawiadamia pp. członków, iż chwilowo przerwane ćwiczenia gimnastyczne z powodu robót około głównej klatki schodowej, rozpoczną się w poniedziałek, 20 b. m. w godzinach dotychczasowych, t. j. od 7 do 8 wieczorem.

— **Towarzystwu zaliczkowemu w Stryju,** za dar w kwocie 20 zł., towarzystwo „Rodzina“ za naszem pośrednictwem uprzejmie dziękuje.

= **Kradzież.** W nocy na 2 marca b. r. skradziono przez włamanie się do sklepu p. Wiśniewskiego, pod l. 11 plac Gołuchowskich, kilkadziesiąt par nowego obuwia, wartości kilkuset zł. Dochodzenia policyjne wykryły, iż wielokrotnie notowany Hersz Necker, nabywacz kradzionych rzeczy, nabył także i ten towar od sprawców kradzieży. Sprawdzono mianowicie, iż Necker kilka par bucików, z tej kradzieży pochodzących, sprzedał swym sąsiadom na Zniesieniu. Aresztowany i do sądu kraj. odstawiony Necker, został zasądzony na 8-miesięczne więzienie; obecnie zaś wyszło na jaw, iż cały ów zapas skradzionego obuwia ulokował on był tej samej nocy u nauczyciela żydowskich dzieci Mojżesza Buchholza na Zniesieniu, z którego to powodu został tenże aresztowany i do sądu oddany, jednak z towaru znaleziono u niego już tylko jedną parę bucików, które żona Buchholza dla siebie była zatrzymała.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek kryty, z pozłacanemi brzegami, cylinder, ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 11 zł. — Zgubiono brązową rotundę z takimże aksamitnym kołnierzem, bez rękawów, w drodze ze Lwowa do Kulikowa; wyciąg tabularny opiewający na imię I. Krauthammera z Bóbrki; kartki zastawnicze l. 69.448 na damski płaszcz za 4 zł., i do l. 63.460 na szal, za 2 zł. w ruskim banku zastawiony, oraz l. 21.039 banku kredytowego na 4 złote pierścienie, za 18 zł. zastawione w listopadzie z. r.

— **P. Henryk Bukowski,** mieszkający od 1863 roku stale w Sztokholmie, gdzie zdobył sobie uznanie wszystkich sfer i króla, który go niedawno zaszczycił orderem, jak donosi *N. Ref.*, przybył do Krakowa i przywiózł dla Muzeum Narodowego cenne dary. Powodem przyjazdu p. Bukowskiego jest poszukiwanie zabytków szwedzkich i nabywanie ich dla zbiorów królewskich w Sztokholmie. P. Bukowski zamieszkał w hotelu Saskim.

— **Mierzwiński pompierem.** W tych dniach wybuchł w jednym z domów na Nowym Świecie w Warszawie pożar. Artysta, mający równie wiele serca jak i talentu, obecny przypadkowo na miejscu pożaru, widząc, że pomimo prośb kierujących ratunkiem, nikt z publiczności nie ma ochoty wziąć się do ciężkiej pracy pompowania wody z sikawek, dał z siebie dobry przykład, a że ludziom nieraz potrzeba tylko impulsu, aby ich zachęcić nawet do dobrego uczynku, więc i tu, skoro Mierzwiński wziął się do pracy — a pompował gorliwie — wnet znalazł licznych i ochoczych pomocników. Dzięki temu też, pożar mógł być rychlej ugaszony. Naczelnicy straży ogniowych składają Mierzwińskiemu za pośrednictwem *Kur. Warsz.* podziękowanie za ten czyn i przyznają, iż dobry przykład przyczynił się skutecznie do zmniejszenia klęski.

— **Wiadomość o samobójstwie** głównego kasyera Banku polskiego w Warszawie, p. Stanisława Hertza, uzupełniają ostatnie dzienniki warszawskie w ten sposób: p. Hertz targnął się na własne życie, zaraz po wyjściu z gabinetu prezesa Banku. Wstąpił on z tamtąd do kasy głównej i cztery razy strzelił do siebie z rewolweru; jedna z kul ugodziła go

w głowę po nad skronią Nadziei ocalenia nie ma. Nakoniec *Warsz. Dniewnik* o tym wypadku donosi, że natychmiast po samobójstwie kasyera, w obecności komisyi zajmującej się reorganizacyą Banku polskiego, dokonano rewizyi kasy i znaleziono takową w porządku zupełnym. *Dniewnik*, jako przyczynę nieszczęścia podaje przykrości służbowe.

— **Kandydaci na gilotynę.** W więzieniach francuskich znajduje się obecnie 16 zbrodniarzy, zasądzonych za rozbójnicze morderstwa na karę śmierci. W tych dniach stracono w Troyes zbrodniarza, który wymordował całą rodzinę, złożoną z czterech osób.

— **Młodziutki bohater.** Dwunastoletni chłopiec, nazwiskiem Pescio, otrzymał srebrny medal za ratowanie ginących, ponieważ podczas pożaru w pewnej wiosce pod Savoną na wybrzeżu liguryjskiem, wywiódł z płomieni czworo dzieci, wchodząc po drabinie do płonącego budynku.

— **Wróg buraków.** Na niektórych polach, zasadzonych burakami w powiecie toruńskim pokazała się *nematoda*, owad, który podgryza buraki i takowe niszczy. Cukrownia w Melnie zawiadomiła o tem swoich dostawców buraków, aby każdy miał się na baczności. W celu wyniszczenia *nematodów*, zalecają pole, które one nawiedziły, okopać rowem na metr głębokim i zupełnie stromym, tak, by *nematoda* nie mogła się wdrapać do góry. Nasamprzód trzeba atoli zbadać, o ile *nematody* na polu się rozgospodarowały. Można je dostrzedz gołem okiem a najłatwiej na korzeniach buraka Przedstawiają się one w postaci białych punktów, kształtu i wielkości główki szpilki.

— **Z wybrzeży afrykańskich.** Z listu, pisanego z nowokreowanego królestwa Kongo, dowiadujemy się, że wiele osób, a między niemi kilku Warszawian, zaangażowanych tamże za pośrednictwem biura werbunkowego brukselskiego, najzupełniej zawiodło się w swoich oczekiwaniach. Zamiast obiecywanych dobrych posad, obdarzeni zostali posadami mniej niż miernemi i dziś zmuszeni są ciężko pracować, nie mając o czem wrócić do Europy. Wszystkie lepsze posady administratorów, dyrektorów itd. zajmują Niemcy, Belgijczycy i Francuzi, a reszta przybyszów zmuszoną jest przyjmować posady, które nieraz nie dają utrzymania na pierwsze potrzeby. Okazuje się z tego, że owe Kongo, nie jest bynajmniej „ziemią obiecaną".

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Z powodu,** że już dnia 13 lipca r b. obowiązującą się staje nowa ogólna rumuńska taryfa cłowa, muszą, od tegoż dnia począwszy, towary z tych krajów (do których aż do 1 czerwca 1886, należą także Austro-Węgry), które na mocy zawartych z Rumunią traktatów, mają prawo żądać oclenia wedle taryfy konwencyonalnej, przy wejściu do Rumunii zaopatrzone być w certyfikaty pochodzenia. Certyfikaty te, wystawione być mają w miejscach wysyłki lub w portach przez rezydujących tamże rumuńskich agentow konsularnych, albo przez funkcyonujące władze miejscowe, albo też nakoniec przez naczelnika urzędu cłowego, w którym deklarowano towar dla wywozu do Rumunii.

Lwów, dnia 12 lipca 1885.

Prezydent — *Simon* m. p.

Sekretarz — *M. Bodyński* m. p. radca ces.

⁂ **Biuro informacyjne kolejowe.** Na wyrażone z wielu stron życzenie, założyła Dyrekcya generalna kolei państwowych w Wiedniu, „Biuro informacyjne", które od 15go b. m. zaczęło swe czynności. W biurze tem zasięgnąć można informacyi co do wszelkich stosunków taryfowych i transportowych, tak na kolejach państwowych, jak i na łączących się z niemi liniach. Do biura zgłaszać się można także na piśmie pod adresem: *An das Auskunfts-Bureau der k. k. österr. Staatsbahnen in Wien, Johannesgasse Nr. 29.*

⁂ **Komitet wystawy krakowskiej** rolniczo-przemysłowej projektowanej w roku 1886 w Krakowie miał zebrać się wczoraj dla przedwstępnych narad.

⁂ **Akcye lwowsko-czerniowieckiej** kolei zostały z dniem 15 b. m. wprowadzone na giełdę w Amsterdamie.

⁂ **Dochód z podatku od nafty** zaprowadzonego ustawą z dnia 26 maja 1882 r. prawie się potroił w przeciągu dwóch lat. W pierwszym roku przyniósł skarbowi austryackiemu 796.000 zł. węgierskiemu 353.925 zł. razem 1,149.925 zł. W sumy te wliczono już podatek, nałożony na wszelkie zapasy, jakie się znajdowały w chwili wejścia w życie ustawy. W roku 1884 zaś, tenże podatek przyniósł skarbowi austryackiemu 1,500.390 zł., węgierskiemu 1,732.446 zł., razem 3,232.836 zł. Tak nagły wzrost w Węgrzech pochodzi ztąd, iż w Rjece utworzono wielkie rafinerye nafty kaukazkiej. G a l i c y a przyczyniła się w roku 1883 sumą 759.604 zł., a w roku 1884 sumą 1,277.957 zł. W roku przeszłym funkcyonowało w G a l i c y i 57 rafineryj, na Bukowinie 2, w Austryi Dolnej 3, a w Węgrzech 13.

⁂ **Ruch na liniach telegraficznych w Austryi r. 1884.** Ogólna liczba depesz płatnych wynosiła w zeszłym roku 6,15¹.997, przeto o 111.173 sztuk więcej, niżeli w roku 1883. Z liczby powyższej wyekspedyowano 317.352 szuk za pośrednictwem urzędów telegraficznych urządzonych na stacyach kolejowych. Z liczby 4,384.449 depesz płatnych nadanych na stacyach telegrafów państwowych było 3,547.363 miejscowych a 837.08⁶ międzynarodowych. Prócz tego nadesłano 941.⁸75 telegramów międzynarodowych. Należytości taryfowe ściągnięte przez państwowe stacye telegraficzne wynosiły w 1884 roku 3,573.907 zł. przeto tylko o 2.957 zł. więcej, niż w r. 1883.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. G ł ó w n a a g e n c y a d l a G a l i c y i u p a n a M. D u b i e ń s k i e g o w e L w o w i e, u l i c a S y k s t u s k a l. 37. W miesiącu czerwcu 1885 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali, wniesiono 465 wniosków na sumę 1,503.453 zł. a wystawiono 400 polic na sumę 1,259.801 zł. Od 1 stycznia do 31 maja bieżącego roku wniesiono 2.269 wniosków na sumę 7,487.142 zł., a wystawiono 1.896 polic na sumę 6,038.741 zł., wobec 1.859 polic na sumę 5,533.543 zł. tego okresu w zeszłym roku. — Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 maja bieżącego roku wynoszą 660.010 zł., a w miesiącu czerwcu bieżącego roku 123.225 zł. — Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1884 roku 83,174.458 zł. w kapitałach i 205.385 zł. w rentach na 40.173 policach, na co rezerwowano w gotówce 18,153.927 zł. — Zapłacone szkody w roku 1884 w dziale życiowym wynoszą 1,219.234 zł., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (183ł roku), według corocznych wykazów, wypłacono 178,423.3³8 zł. w. a

OSTATNIA POCZTA

Z autentycznego źródła telegrafują z Wiednia do *Czasu*, że N a j j. P a n uda się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych sierpnia na łowy w Abtenau, w rewirze w. ks. Toskańskiego. Po odbytem polowaniu uda się Monarcha do Gödöllö a następnie do Gastein dla odwiedzenia cesarza Wilhelma.

K s i ą ż ę F i l i p K o b u r s k i, wraz z małżonką, przybył przedwczoraj do Wiednia, a w dniu wczorajszym udał się do Laksenburga w odwiedziny Najd. Cesarzewiczowstwa.

Pierwszy ochmistrz nadworny, książę Hohenlohe, wyjechał do swoich dóbr w Friedstein.

C. k. ambasador w Rzymie, hrabia L u d o l f, który przed kilkoma dniami rozpoczął zwykły doroczny urlop, powróci dopiero w październiku na swoją posadę.

W sprawie zakupna przez rząd rumuński l i n i i r u m u ń s k i e j l w o w s k o - c z e r n i o w i e c k i e j k o l e i, piszą z Bukaresztu do *Wiener Zeitung* pod dniem 13 b. m.: „Wczoraj wieczorem radca rządowy Kühnelt powrócił do Wiednia, nie osiągnąwszy w ciągu dwutygodniowych rokowań z tutejszym rządem żadnego rezultatu. Na przedwczorajszem posiedzeniu obopólnych delegatów oświadczono reprezentantowi rady nadzorczej kolei lwowsko-czerniowieckiej, iż komisya wybrana przez rząd rumuński, nim przystąpi do ostatecznego załatwienia w mowie będącej kwestyi, musi przekonać się naocznie o stanie kolei, ku czemu potrzebuje przynajmniej dziesięciu dni czasu".

Na w i e l k i e m a n e w r y a u s t r y a c k o - w ę g i e r s k i e j a r m i i, jakie się odbędą w jesieni w Czechach, zostaną wysłani ze strony armii niemieckiej: generał Arnim, major Rosen i major Alten, wszyscy trzej zaliczeni do wielkiego sztabu generalnego.

N a r a d y w k w e s t y i u r e g u l o w a n i a W i s ł y, a także i Sanu, jako jednego z najgłówniejszych jej dopływów, rozpoczęły się już w Warszawie. Jak już donosiliśmy, rossyjskie ministerstwo komunikacyi, stosownie do istniejącej między Austryą i Rossyą konwencyi, wystosowało zaproszenie do Namiestnictwa galicyjskiego, aby wysłało delegatów-techników dla uczestniczenia w naradach. Ministerstwo rossyjskie, ze swej strony, wydelegowało do narad r. st. Lisowskiego, oraz inżynierów Russyana i Mikulińskiego, którym poruczona kwestya nie jest obcą, uczestniczyli już bowiem w poprzednich w tej sprawie pertraktacyach.

G ó r n o - s z l ą s k i e s t o w a r z y s z e n i e górnicze i hutnicze wysłało jeszcze zeszłego miesiąca zbiorową petycyę do pruskiego ministra spraw wewnętrznych, w której upraszało w interesie górno-szląskiego przemysłu o u c h y l e n i e l u b p r z y n a j m n i e j o o g r a n i c z e n i e z a r z ą d z e ń b a n i c y j n y c h p r z e c i w r o s s y j s k o - p o l s k i m r o b o t n i k o m. Na powyższą petycyę odpowiedział minister, iż poczynione w niej wnioski weźmie pod dokładną rozwagę i przeszle rezolucyę za pośrednictwem regencyi wrocławskiej. *Bresl. Ztg.* pisze, iż chociaż zapowiedziana rezolucya dotychczas nie nadeszła, to przecież są pewne symptomata, które każą się spodziewać, iż rząd do pewnego przynajmniej stopnia przy wykonaniu zarządzeń banicyjnych uwzględni uprawnione interesa górno-szląskiego przemysłu. I tak ostatniemi czasy kilkunastu robotnikom, którzy otrzymali już rozkaz opuszczenia Prus, zezwolono za wstawieniem się dyrektora odnośnej kopalni pozostać tymczasowo w kraju. *Schlesische Zeitung.*, która utrzymuje stosunki z urzędem kanclerskim, zwraca wyraźnie na to uwagę, iż chociaż tu i owdzie rząd gotów będzie zezwolić na pewne wyjątki, nie idzie zatem, aby rozkaz wydalania obcokrajowców nie miał być w ogóle ściśle wykonywanym. I tak w jednym obwodzie bytomskim znajduje się na liście proskrybowanych około 800 osób, które wszystkie będą musiały najpóźniej do 1 sierpnia wynieść się z kraju. Według *Obersch. Anzeiger* pomiędzy temi znajdują się ludzie wszelkich zawodów: robotnicy, właściciele gruntów, realności, kupcy, studenci i t. d. Dotychczas z pomienionego obwodu wydalono 150 osób.

W dziennikach paryskich rozpoczął się spór nad pytaniem, czy w dniu uroczystości narodowej, 14 lipca, objawiła ludność Paryża i prowincyi więcej czy mniej uczuć republikańskich. Same jednak organa republikańskie stwierdzają, że nader żywy udział widoczny był tylko w dzielnicach robotniczych, gdy równocześnie w innych częściach miasta nie było prawie ruchu. — Dzienniki frakcyj radykalnych uderzają na ministerstwo, iż w dniu obchodu narodowego nie przedstawiło do ułaskawienia przestępców politycznych, ale tylko pospolitych zbrodniarzy. Zapowiadano z tego powodu interpelacyę w Izbie, lecz nie przyszło do tego.

Ostatnie depesze z Kochinchiny, otrzymane w Paryżu dnia 16 b. m, zaprzeczają pierwotnym doniesieniom o z u p e ł n e m u s p o k o j e n i u K a m b o d ż y. W świeżych jest mowa o w y b u c h u p o n o w n y c h z a b u r z e ń. Widoczne są równie inne niepokojące objawy, zdające się potwierdzać przepowiednie, że Francya będzie miała do pokonania niejedną jeszcze trudność w Tonkinie. — *Figaro* ogłasza list wyższego oficera, który był w A n a m i e, zna jego stosunki i który twierdzi, że na wypadek 5 lipca w Hue zanosiło się od dawna. Zwalczały się nawzajem dwa prądy, dyplomatyczny i wojowniczy. Ten ostatni odniósł zwycięstwo, a oficer donoszący o tem przewiduje, że stronnictwo wojownicze w Anamie wystąpi wkrótce na czele 50.000 uzbrojonych Anamitów. Mniema dalej, że jeżeli się generałowi Courcy nie powiedzie obsaczyć tej siły z Thuyetem na czele w wąwozach pomiędzy Hue a Dong-Hoi, w takim razie wódz francuski będzie zmuszony zdobywać z osobna każdą prowincyę Anamu.

Wiadomości z Afganistanu wpłynęły bardzo niepomyślnie na giełdę paryską.

Temps donosi, że wielu oficerów rossyjskich, którzy rozpoczęli urlop, otrzymało rozkaz zgłoszenia się z powrotem do swoich korpusów.

Donoszą nam z L o n d y n u, pisze *Politische Corresp.*, że jakkolwiek podróż sir Henry Drummonda Wolffa do Kairu, może być jeszcze wątpliwą, to nie podlega natomiast wątpliwości, że dyplomata ten wybrany przez Salisburyego i Churchilla, uda się jako specyalny pełnomocnik do K o n s t a n t y n o p o l a. Zadaniem sir Wolffa w stolicy sułtana ma być usunięcie panującej jeszcze w Porcie i w pałacu nieufności do egipskiej polityki W. Brytanii. Oprócz tego pełnomocnik ma przedstawić sułtanowi jasno i wyraźnie, że cokolwiek rząd angielski w E g i p c i e przedsiębierze, nie może zgoła czynić uszczerbku powadze i prawowitemu wpływowi sułtana w Egipcie. Nie przyjdzie zaś do tego wcale, gdy skłonniejszą okaże się Porta do współdziałania dla osiągnięcia celów, wytkniętych przez Anglię. Bezpośrednie żądanie tureckich sił zbrojnych dla uratowania resztek Sudanu, nie ma być w tej chwili przedmiotem porozumiewań, ale niewątpliwie otrzyma sir Drummond Wolff pełnomocnictwo zasięgnięcia w tej mierze opinii Turcyi i zapytania jej o warunki.

Z Konstantynopola donoszą równocześnie do *Polit. Corr.*: „Hobart basza powrócił tu już ze swojej podróży do Anglii i uczestniczył w uroczystości Bajramu. Przy tej sposobności witał go sułtan w nadzwyczaj uprzejmy sposób. To, jak niemniej dalsza okoliczność, iż Hobart basza ma być w najbliższych dniach przez sułtana przyjmowany na szczególnej audyencyi, uważają w Konstantynopolu za nowy objaw bezwzględnego ożywienia się i wzmocnienia stosunków anglo-tureckich."

Z O t t a w y donoszą: Parlament kanadyjski przyjął rezolucyę, według której każdy obywatel, który się przyczynił do stłumienia najświeższego rokoszu z bronią w ręku, otrzyma od rządu 320 akrów ziemi w północno-zachodniej Kanadzie.

Dla sądzonego obecnie dowódcy powstania Riela, rozwija opozycya kanadyjska przyjazną mu agitacyę. Sądzą, że Riel nie będzie skazany na śmierć. Wielu podobno pragnie mu ułatwić ucieczkę do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. Ponieważ rokowania p o m i ę d z y r z ą d e m a k o l e j ą p ó ł n o c n ą są ukończone, postanowiła dyrekcya tej kolei zwołać w drugiej połowie sierpnia nadzwyczajne walne zebranie, któremu ma być przedłożony wniosek przyjęcia ugody, uchwalonej na jednem z ostatnich posiedzeń Rady państwa.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Według depesz z P a r y ż a i L o n d y n u, w kołach tamtejszych od wczoraj zapatrują się nieco spokojniej na k w e s t y ę a f g a ń s k ą.

Salcburg, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Dnia 18 sierpnia odbędzie się tutaj k o n f e r e n c y a nakładców, redaktorów i współpracowników p i s m k a t o l i c k i c h, wydawanych w Austryi.

Berlin, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Do *Kreutz Ztg.* telegrafują z L o n d y n u, iż generał Wolseley nagania stanowczo ewakuacyę Sudanu przez Anglików, niemniej, że lord Salisbury zamierza poprawić położenie Egiptu z pomocą przymierza z Turcyą. Turcya miałaby wziąć na siebie zaprowadzenie i utrzymanie pokoju w Egipcie.

Petersburg, 18 lipca. *Journal de St. Petersbourg*, wobec mylnego pojmowania zajść pod Zulfikarem stwierdza fakt, że Rossya przyrzekając pozostawienie emirowi Afganistanu Zulfikaru, miała na myśli dolinę między Heri-Rudem a stokami gór, nie zaś wąwozy górskie.

Praw. Wiest. ogłasza ukaz carski, zarządzający wywłaszczenie 575 dziesiatyn ziemi w okolicy Grodna, na którym to obszarze ma być urządzony stały, ufortyfikowany obóz.

Paryż, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Oportunistyczny komitet wyborczy przyjął za swój m a n i f e s t w y b o r c z y r e p u b l i k a ń s k i e g o k o m i t e t u n a r o d o w e g o. Manifest ten, podpisany dotychczas przez 160 senatorów i deputowanych, zostanie ogłoszony we wszystkich gminach.

Londyn, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Niektóre organa wypowiadają przekonanie, że Rossya nie robi żadnych trudności pod względem pokojowego załatwienia a f g a ń s k i e j k w e s t y i g r a n i c z n e j, i pragnie trzymać się ściśle linii, wytkniętej przez Giersa i Granvilla.

Wszystkie mocarstwa europejskie zgodziły się już na u r e g u l o w a n i e s p r a w f i n a n s o w y c h E g i p t u w duchu projektu angielskiego. Niemcy wyraziły życzenie, aby wypłata kuponów odbywała się także w Berlinie.

Londyn, 18 lipca. Przy przyjęciu deputacyi obywateli metropolii pod przewodnictwem lorda majora, oświadczył p i e r w s z y l o r d a d m i r a l i c y i H a m i l t o n, iż rząd zamierza zaprowadzić ulepszenia w ma-

rynarce, a to przez klasyfikacye pancerników i nabycie większej liczby łodzi torpedowych.

Londyn, 18 lipca. W Izbie gmin oświadczył Bourke, iż rząd uczyni co tylko będzie w jego mocy, aby spowodować jak najrychlej emisyę nowej pożyczki egipskiej. Odnośne rokowania są jeszcze w toku. Hiksbeach oznajmił, iż w sprawie afgańskiej nie nadeszły żadne dalsze wiadomości.

Paryż, 18 lipca. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, upoważniający rząd do podwyższenia cła wchodowego na produkta rumuńskie. Izba przyjęła wreszcie cały budżet.

Senat rozpocznie obrady budżetowe dopiero 26 b. m., skutkiem czego nie może być mowy o załatwieniu tego przedmiotu przed sierpniem. Dzienniki wysnuwają ztąd wniosek, iż ogólne wybory nie odbędą się przed końcem września.

Petersburg, 18 lipca. Wobec senzacyjnych doniesień prasy zagranicznej o ruchach i wzmocnieniu wojsk rossyjskich w kierunku Zulfikaru pisze *Journal de St. Petersb.*: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż jeśli zaszły pewne ruchy po stronie wojsk rossyjskich, były one wcale nieznaczne. W każdym razie rząd rossyjski silne ma postanowienie nie uczynić nic takiego, coby mogło skompromitować toczące się rokowania i zaniepokoić opinię publiczną. Niechaj opinia publiczna nie pozwoli obałamucać się bezpodstawnym pogłoskom, rozsiewanym przez pewne dzienniki polujące w obecnej martwej porze za senzacyjnemi wiadomościami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 287·25, Akcye anglo-austr. 96·75, Akcye banku Union 78·50, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 235·75, Akcye kolei południowej 134·—, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 297·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 119·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·60, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 lipca 1885 r. godzina 4 minut 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 283·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 134·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·89—, Rubel papierowy 1·23¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·93 do 7·94 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·75 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 167·— do — żyto —·— m., spirytus 42·80, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47.10, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 25 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 18 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 735 91 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 19.0°C. Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność pary 13.2mm. Wilgoć 81% Zachmurzenie 9. Wiatr W.₂ Ozon 8.

Temperatura powietrza 15.2°R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 760 25 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.0 °C
Najniższa temperatura w nocy 18.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.4mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°51'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 19 lipca 1885

E. = +6 m $1^s{}_0$ Θ_0 = 7^h 49^m $30^s{}_9$

Zachód słońca 18go lipca o 7h. $58^m{}_6$, wschód o 16h. $13^m{}_4$,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h $10m_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m_9$.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury $19°{}_{,7}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

17 lipca 1885	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	$729_{,76}$	$730_{,58}$	$731_{,98}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$23_{,2}$	$17_{,8}$	$17_{,6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$19_{,8}$	$15_{,4}$	$15_{,8}$
Prężność pary w milimetr.	$14_{,3}$	$11_{,6}$	$12_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %	68	76	82
Stan nieba	5	5	8
Kierunek wiatru.	W.	WNW	W.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h $2_{,1}$ mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $23_{,4}$ C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. $17_{,6}$ C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 18 lipca 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średniej temperaturze dnia niezmienionej pogoda możliwa deszcz chwilowy prawdopodobny.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 lipca 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	241	50	245	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł. ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	12	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich	61	—	61	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.65	81.80
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.50	82.70
kwiecień-październik	82.50	82.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.25	167.75
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	102.25	102.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	96.50	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.70	283.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	458.—	460.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.50	258.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2348	2353
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.50	244.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.50	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	296.25	296.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	134 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.75	174 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.75	103.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.70
z r. 1884	91.—	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.20	40.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.05	125.50
Paryż za 100 fr.	49.60	49.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.—	9.93.—
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.24.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	15
„ „ „ w srebrze	83	05
Renta w złocie	108	60
5 prc. austr. rent marcowa	99	60
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	124	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89
Dukat cesarski men.	5	88
100 marek niemieckich	61	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10619. (4610 2—3)
Katarzyna Janczukowa z Ponikowicy małej uznaną została marnotrawczynią. Kuratorem Wasyl Smyk Łuciów.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 23 czerwca 1885.

L. 5628. 4620 2—3)
Asafat Chaas gospodarz z Chlewczan uznany został marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiony Mikołaj Duma z Chlewczan.
C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 18 czerwca 1885.

L. 5618. (4619 2—3)
Romana Szumadę z Dołhego uznano na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 lipca 1884 l. 9302 sądownie za marnotrawcę. Kuratorem Iwana Zielińskiego z Dołhego.
C. k. sąd powiatowy
Trembowla, 30 października1884.

L. 10049. (4611 2—3)
Semko Hawryszyszyn z Ponikowicy małej uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Józef Iżewski.
C. k sąd powiatowy
Brody, 17 czerwca 1885.

L. 20906. (4601 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego zawiesił kuratelę nad Julią z Ptaszyńskich Seligman, właścicielką dóbr Nowcsiółki przednie w powiecie sądowym Uhnowskiem położonych, z powodu marnotrawstwa. Kuratorem zamianowano p. Jana Meixnera c. k. pocztmistrza i właściciela realności we Lwowie.
Lwów dnia 9 maja 1885.

Wyroki prasowe.

L. 11219. (4666)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 152 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 7 lipca 1885 pod napisem „Urzędowy warszawskij dziennik o lwowskiem śledztwie policyjnem pielgrzymów petersburskich“ zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z d. 17 grudnia 1862 l. 8 d. u. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 2 lipca 1885.

L. 11352. (4667)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. wyższy sąd krajowy orzekł uchwałą z dnia 30 czerwca 1885 l. 16136, że treść artykułu umieszczonego w numerze 139 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 20 czerwca 1885 pod napisem „Nowy zakaz Rządu Carskiego“ zawiera znamiona zbrodni naruszenia spokojności publicznej z §. 66 u 2 u. k. i rozp. wysokiego ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 października 1860 l. 223 dz. u. p., że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa i na dniu 19 czerwca 1885. wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, i że tedy cały nakład ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnienie wzbronione (§. 36 u. pras., i §§. 489 i 493 p. k.)
C. k. sąd krajowy karny.
Lwów, 11 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9670. (4496 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ustanowił dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny z Gottfriedów 1o v. Załuskiej, 2o v. Koczyk w celu doręczenia jej t. s. uchwały tabularnej z dnia 22 marca 1883 l. 1700/84 kuratora w osobie dra Tadeusza Niementowskiego i o tem ją zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Żółkiew, dnia 31 grudnia 1884.

L. 16686. (4479 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego (H. Hirscha), że Leon Liebgold wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 18 czerwca 1885 l. 16686 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 104 złr. zpn. wzywając go zarazem, aby tenże albo ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Affemu udzielił dowodów do obrony potrzebnych albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kraków, 19 czerwca 1885.

L. 24788. (4593 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 10 listopada 1884 l. 52468 wnieśli małżonkowie Ozyasz i Chana Noss przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Frankowskiemu, Koruchowi Gołkowskiemu, Elżbiecie z Czarneckich Gołkowskiej, Beili Kuranter i Michałowi Baczyńskiemu względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom pozew o wykreślenie sum 3000 złr. m. k. i 400 rubli srebr. wraz podciężarami ze stanu biernego realności l. 56$^3/_4$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony, i dla wyż wymienionych pozwanych ustanowiono adwokata dra Weissa kuratorem a adw. dra Bodeka tegoż zastępcą.
Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L 5620. (4407 2—3)
Na dniu 18 stycznia 1885 r. zmarła w Bochni Małgorzata z Chalcarzów Dudkowa 63 lat wieku licząca Ponieważ zmarła nie pozostawiła krewnych i spadkobiercy jej sądowi nie są znani przeto wzywa się tychże w myśl §. 128 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 d u. p., aby w przeciągu roku prawa swe do spadku ś. p. Małgorzaty Dudkowej wywiedli i deklaracye wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek przejdzie na własność W. Skarbu.
C. k. sąd powiatowy.
Bochnia, 13 czerwca 1885.

L. 17983. (4455 2—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni niniejszem wiadomem, że po ś. p. Emilu Decykiewiczu, zmarłym dnia 5 maja 1881 w Kolbuszowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wprowadzono postępowanie spadkowe na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia, do którego są powołani wedle aktu zejścia matka spadkodawcy Agnieszka z Poradowskich Decykiewiczowa i rodzeństwo jego: ks. Michał Decykiewicz, Domicela Decykiewiczówna zam. Załuska, Marya Decykiewiczówna zam. Szapert, Aniela Decykiewiczówna zamęż. Kobrysz i Kornel Decykiewicz.
Gdy miejsce pobytu ks. Michała Decykiewicza tutej. sądowi nie jest znanem wzywa się tegoż, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do tutejszego sądu tempewniej się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ileż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem ks. Teofilem Decykiewiczem przeprowadzoną będzie.
Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 7329. (4648 2—3)
C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie czyni wiadomem, że celem doręczenia tus. uchwał tabularnych z dnia 1 lipca 1882 l. 7255, i z dnia 23 września 1883 l. 11742 dla p. Karola Jagniątkawskiego przeznaczonych z powodu, iż takowe dla niewiadomego z miejsca pobytu adresata niedoręczone zostały, kuratorem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Karola Jagniątkowskiego dr. Lehmana adwokata we Lwowie na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu zamianowano wzywając p Karola Jagniątkowskiego, by albo innego pełnomocnika ustanowił lub też ustanowionemu kuratorowi bliższych udzielił potrzebnych informacyj w przeciwnym bowiem razie działanie tegoż ustanowionego kuratora za ważne uważane będzie.
Lwów, 3 czerwca 1885.

L. 16422. (4647 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że notaryusz p. Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 marca 1885 l. 3192 z Żydaczowa do Rohatyna przeniesiony dnia 8 lipca 1885 urzędowanie swe w Żydaczowie ma zakończyć i takowe dnia 10 lipca b. r. w Rohatynie rozpocząć.
Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 16028. (4646 2—3)
Karol Waniek, zamianowany reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8466 c. k. notaryuszem w Żydaczowie, złożył dnia 30 czerwca 1885 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.
Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 2 lipca 1885.

L. 5013. (4150 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Friedmamowi, że wydany przeciw niemu pod dniem 9 kwietnia 1885 do l. 3166 na rzecz Jony Sagera nakaz zapłaty sumy wekslowej 119 złr. 75 ct. w. a. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Milgromowi doręczony został
Kołomyja, 3 czerwca 1885.

L. 6068. (4342 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia Leibę Frűscha, niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie kasy gminnej Chrząstówki przeciwko niemu o 150 zł. i 24 zł. w. a. ustanowił dlań kuratora w osobie Piotra Puchały z Chrząstówki.
Jasło, dnia 1 lipca 1885.

L. 4024. (4418 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił dla nieobecnej Idesy Finsterbusch, celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 14 kwietnia 1885 l. 4024, dotyczącej wykreślenia sumy 212 zł. wa. z pn. na rzecz jej w stanie biernym realności „obszar“ zwanej, w Samborze Szczepana Olbrychta własnej, ciężącej, kuratorem p. adwokata dr. Budzynowskiego w Samborze, doręczając mu tę uchwałę; o czem się Idesę Finsterbusch uwiadamia.
Sambor, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 9747. (4563)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Hirsch Hasenlauf“ której używać będzie Hirsch Hasenlauf jako właściciel handlu towarów bławatnych i su kna w Bochni podpisując takową „Hirsch Hasenlauf“.
Kraków, 17 kwietnia 1885.

L 14975. (4564)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wymazanie w rejestrach dla firm spółek handlowych firmy Izraela Rosenthala i Judy Judkiewicza właściciela handlu win w Krakowie wpisanej wskutek uchwały z d 19 kwietnia 1878 l. 10876 wskutek wystąpienia spólnika Judy Judkiewicza w dniu 30 maja 1885 i wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Izr. Rosenthal, której używać będzie Izrael Rosenthal jako właściciel handlu win w Krakowie podpisując takową „Izr. Rosenthal“.
Kraków, 12 czerwca 1885.

L. 2093. (4608)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Dobiji, której używa jako trudniący się handlem bydła, rzeźnictwem, kramarstwem, wyszynkiem propinacyjnym i wyszynkiem wina w Wilkowicach, podpisując takową: „Józef Dobija“.
Wadowice, dnia 16 maja 1885.

Licytacye.

L. 26410. (4627 3—3)
W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca państwowego Podtatrzańskiego i Przemyskiego w Sanockim okręgu budowniczym na rok 1886, 1887 i 1888 odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku na dniu 30 lipca r. b. publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.
Uskutecznić się mająca w roku 1886, dostawa wynosi.
a) dla gościńca Podtatrzańskiego, w sekcyi drogowej Ustrzyki, Sanok i Rymanów od 11 do włącznie 101 kilometra, razem 6390 metrów sześciennych, w cenie fiskalnej . . . . . . 14.124 zł. 25 ct.
b) dla gościńca Przemyskiego, w sekcyi drogowej Domaradz i Rymanów, od 135 do włącznie 185 kilometra, 2265 metr. sześciennych, w cenie fiskalnej 5.826 zł. 65 ct.
Razem 19.950 zł. 90 ct.
Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12tej w południe do wymienionego c. k. Starostwa gdzie także bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których pobierany być ma materyał, przejrzane być mogą.
Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 cnt. i w 5prc. wadyum zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi, ale też i literami wyrażone. Zaofiarowania winny z resztą obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu mają być zaopatrywane w konserwę.
Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 lipca 1885.

L. 4123. (4665 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Reizer w kwocie 110 zł. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Dmytra Nesteruka i leżącej masy po Annie Nesteruk własną, w Woronie położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, na 260 zł. aw. oszacowaną, w terminach dnia 14 sierpnia, 18 września i 16 października 1885, zawsze w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 260 zł., zaś wadyum 26 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Jurka Hanysza z Worony.
W razie, gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 16 października 1885 o godz. 3 po południu. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 18 czerwca 1885.

L. 4128. (4640 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Samuela Blaua przeciwko Maryannie Darłakowej pto 50 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 17 sierpnia, 21 września i 26 października 1885 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 99 w Borku wielkim położonej, Maryanny Darłakowej własnej.
Cena wywołania 315 zł., wadyum 31 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Strzelbickiego w Ropczycach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ropczyce, dnia 16 czerwca 1885.

L. 6752. (4651 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 20 rat pożyczkowych po 9 zł. a jednej raty 9 zł. 9 ct. aw., odbędzie się w dniach 3 sierpnia, 3 września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności l w. h. gminy Ryków 184 objętej, l. k. 36, Bazylego Slepków własnej.
Cena wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Billet, reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w registraturze tut. sądu.
C. k. sąd powiatowy miej. del.
Złoczów, dnia 15 maja 1885.

L. 31285. (4594 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności 66 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia i 17 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Jurkiewicza, względnie jego masy spadkowej, wedle dom. 64 p. 293 n. 13 haer. pag. 295 n. 16 i pag. 296 n. 17 haer. należącej realności pod l. 294$^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 250 zł. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lityński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Łękawski mianowany został.
Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 3335. (4573 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Idy Linderowej 150 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia, 16 października i 20 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Maurycego Aschenfelda a to połowy sum 1000 zł., 400 zł., 500 zł. m. k. wedle dom. now. 3 pag 609 n. 38 on. w stanie biernym realności pod l. 157 w Jarosławiu na rzecz Maurycego Aschenfelda intabulowanych.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 950 m. k.
Bliższe warunki, wyciąg tabularny dostarczy registratura.
C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 17 maja 1885.

Licytacye.

L. 3015. (4642 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 złr. wa zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. k. 11 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. Tom. V pag. 151 n. 3 haer. dłużnika Judla Rimmer recte Fischman własnej w tus protokole oszacowania z dnia 9 czerwca 1882 l. 3632 bliżej opisanej i na 1184 złr. 80 cnt. wa oszacowanej na rzecz Abrahama Dawida Tennenhausera pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach w tut. sądzie a to dnia 20 sierpnia, dnia 22 września i dnia 20 października 1885 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i niżej takowej jednakowoż zawsze tylko za cenę wszystkie intabulowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 1184 zł. 80 cnt. w. a.

III. Wadyum 118 złr. 8 cnt. w. a.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została przeto celem ułożenia warunków u łatwiających wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885 o godzinie 10 rano i na podstawie takowych wyznaczonym będzie 4 termin licytacyjny na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 20 maja 1885.

L. 2313. (4641 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 złr. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod lk. 353 w Zaleszczykach położonej literą b. oznaczonej dom. Tom. V pag. 392 w 17 haer dłużnika Dawida Neubergera własnej w tus. protokole oszacowania z dnia 24 stycznia 1884 l. 604 bliżej opisanej i na 1401 a. w. oszacowanej na rzecz Luizy Greinerowej pod następującemi warunkami.

I. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, o godzinie 10 rano na których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

II. Cena szacunkowa wynosi 1401 złr.

III. Wadyum 140 złr. 10 cnt. wa.

IV. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 października 1885 o godzinie 10 rano.

V. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Gross c. k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 14 kwietnia 1885.

L. 32005. (4675 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie galic. kasy oszczędności we Lwowie przeciw nieletniej Zofii Wicherek, możliwemu potomstwu Joanny Wicherek, Szczepanowi i Joannie małż. Wicherek dozwoloną została uchwałą równocześnie powziętą, przymusowa sprzedaż realności l. $718^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, i że takowa odbędzie się w tutejszym c. k sądzie krajowym w trzech terminach a to: dnia 12 sierpnia 1885, dnia 16go września 1885 i dnia 21 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przez gal. kasę oszczędności wedle regulaminu w kwocie 27390 złr. wa. wyrachona, poniżej której realność ta w powyższych 3 terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi 10prc. ceny wywołania t. j. kwotę 2739 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akc. banku hipotecznego, pożyczki krajowej z r. 1883, bądźto w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, po kursie ostatnim w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanym, jednak nie wyżej pari, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożono, w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym zaś licytamtom zwrócone. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 4 lipca 1885.

L. 2583. (4663 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu, kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie: pięciu rat po 6 złr. 67 cnt. i kapitału 91 złr. 64 cnt. zpn. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż niehipotecznej realności Wolfa Krauta w m. Skolem pod nr. 256 położonej która na dniu 28 lipca, 28 sierpnia i 28go września 1885 zawsze o godz. 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 złr. a wadyum 15 złr. Bliższe warunki można przejrzeć w ts. registraturze. Kuratorem nieobecnych wierzycieli jest Jan Maczysyn z Skolego.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 26 czerwca 1885.

L. 23289. (3997 2—3)

C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k, upr. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Wacławowi i Antoninie Ziemickim, Ewelinie Budzińskiej i masie rozbiorowej Antoniego Budzińskiego o zapłacenie 4 rat pożyczki po 73 złr. 60 cnt. wa. i resztującego kapitału 1434 złr. 16 cnt. zpn. celem ściągnięcia resztującej ceny kupna w kwocie 2.968 złr. 89 ct. z 6prc. odsetkami od dnia 21 grudnia 1877 bieżącemi, dozwolił

relicytacyę realności pod l. $185^{3}/_{4}$

we Lwowie położonej, wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. dłużniczki Chany Bób własnej. Relicytacya ta odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw tylko na jednym terminie

t j. dnia 13 sierpnia 1885,

o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena kupna przy pierwszej licytacyi dnia 17 października 1876 w sumie 5 650 złr wa. osiągnięta.

2) Realność ta w powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 10prc. ceny wywołania 5650 złr. t. j. sumę 565 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austro węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamiamy wszystkich interesowanych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to: Cirlę Brodwurm, Czipę Boland, Ewelinę Budzińską, Feiwla Schorr, Jettę Falik, Izraela Janczer, Antoninę Ziemicką, Scheindlę Jüttę Lugner, i Mojżesza Friesera a względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na realności pod l. $185^{3}/_{4}$ we Lwowie uzyskali, niemniej tych którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 hipotekę na cenie kupna realności l. k. $185^{3}/_{4}$ we Lwowie wedle dom. 238 p. 181 n. 132 on. zaintabulowanej, osiągnęli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Bałko z substytucyą adw. dr. Dobrzańskiego.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 1396. (4639 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależących się Izaakowi Wasserbergerowi jako prawonabywcy Izabeli Więcławowej kwot dłużnych 24 złr. 91 cnt. zpn. i 34 złr. 60 cnt. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. h. 96 ks. grunt. gm. Pierzchów objętej a Apolonii Owsiankowej tabularną włanosć stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 22 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 340 złr.

Wadyum zaś 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 8529. (4636 2—3)

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości iż celem wydobycia pretensyi Szymona Sakowskiego należącej się mu u Józefy Koryniewiczowej w kwocie 35 złr. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem zawsze o 10 godzinie rano, w dniach 21 lipca, 21 sierpnia, 21go września 1885, publiczna egzekucyjna sprzedaż ciała gruntowego w 123 wyk. hip. gminy Złoczowa zapisanego, pomienionej dłużniczki własnego z tem że ciało to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie. Cena wywołania 238 złr. wa. wadyum 23 złr. 80 cnt. w. a Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 25 października 1884 weszli z swemi prawami do tabuli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem że dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 maja 1885.

L. 1280. (4644 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnienia wierzytelności 100 złr. zpn. na rzecz Jana Chwaliboga dozwala się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod MC. 398 w Radzichowach położonej wykazem hipotecznym l. 911 księgi gruntowej katastralnej Radzichowy objętej, Piotra i Anny małżonków Koniorów własnej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na 12 sierpnia i 16 września 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie. Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 października 1885 godzinę 10 rano.

Cena wywołania 265 złr. 35 cnt. wadyum 27 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut sąd. regisraturze.

Żywiec, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 2404. (4524 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Jakóba Rettera w kwocie 300 złr. w a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 99/114 w Oświęcimiu, Maryanny Nasterskiej własnej, w trzech terminach. t. j. d.28 sierpnia, 22 września i 20 października 1885, każdym razem o godz. 10tej przed południem i to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej. Wrazie nieuzyskania takowej, wyznacza się termin na dzień 27 października 1885, o godz. 10tej rano do ułożenia lżejszych warunków, poczem z urzędu jeden termin wyznaczonym będzie, na którym realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 17 kwietnia 1885.

L. 3581. (4552 3—3)

C. k sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 58 zł. z pn. przez Gerschona Keslera przeciw Wasylowi Doskoczowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1885, każdokrotnie o godz. 3 po południu przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 265 w Radrużu, starostwie Rawskiem położonej, wykazem hipot. l. 183 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 867 zł. 40 ct.

Zakład wynosi 87 zł

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy wierzytelności na niej zaintabulowanych sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15go października 1885, o godzinie 5 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 30go maja 1885 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Holiana z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny i protokół oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Niemirów, 28 czerwca 1885.

L. 29175. (4393 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze nr 13 u c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 14.426 złr. 64 ct. z przynależytościami, odbędzie się dnia 11go sierpnia, 15go września i 13go października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Bertholda Rooz wedle Dom. 95 pag. 298 n. 28 haer., Dom. 36 p. 484 n. 22 haer i Dom. 15 pag. 553 n. 18 haer. należących realności pod l. 229, 230 i 231 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te ryczałtowo tylko wyżej ceny wywołania 69.064 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6.907 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Józefa Bleichera i Ewy Głębockiej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 12926. (4574 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 17 sierpnia, 17 września i 16 października 1885, o 10 godz. rano, celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Perebiniec i Iwana Pańków, jako spadkobierców Mikoły Pańków, w kwocie 100zł. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Maksyma Syrotnika pod nk. 245 w Petrance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tejże nie niżej ceny szacunkowej 360 zł. w. a. przy trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 36 zł.

Resztę warunków tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia można w tamtejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 9 lutego 1885.

L. 699. (4221 3—3)

Nowosądecki sąd obwodowy przeprowadzi celem ściągnięcia 500 zł. z pn. od Felicyi Zyglossowej, publiczną sprzedaż dóbr Rzepiennika Marciszewskiego „Wojtowstwo“ Konrada Ceysingera własnych w trzech terminach, 19 sierpnia, 23 września i 28 października 1885, o godzinie 10 rano w swym gmachu.

Cena wywoławcza tych dóbr 56.796 zł. 25 ct., wadyum 5680 zł. w. a.

Gdyby licytacya bez skutku została, ułożenie warunków ułatwiających nastąpi 23 września 1885, o 4 po południu, a głosy na tym terminie niestawających wierzycieli będą doliczone do głosów obecnych wierzycieli hipotecznych, którzy będą w większości.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony, Gorlicki urząd podatkowy, wiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli którzyby prawo zastawu po dniu 25 marca 1884 uzyskali, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, do rąk kuratura dr. Janczury adwokata w Nowym Sączu i niniejszym edyktem.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1885.

L. 5940. (4570 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość w kwocie 160 zł. 16 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 sierpnia, 17 września i 22 października 1885 o godź. 10 rano w sądowem w zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności Praksedy Łuckiej wedle wyk. hip. l.... własnej w Bednarowie pod lk. 36 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 150 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Reszta warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 25 maja 1885.

L. 3446. (3985 3—3)

C k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia. iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1.500 zł., a względnie niespłaconych rat 20 po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 202 zł. 35 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz gacyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 sierpnia, 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Tomasza Zwierniaka własnej, pod l. 44 w Proszówkach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 44 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.600 zł. wa.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Maryanny Majowej, Rozalii Pietrzykowej, Jana, Anny i Wiktoryi Zwierniaków, ustanowionym jest adw. dr. Trybulec w Bochni.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych dwóch terminach za cenę kupna lub powyżej takowej, wyznacza się termin do lżejszych warunków na dzień 26 października 1885. o godzinie 10 rano.

Bochnia, dnia 13 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6021. (4659)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, że dnia 27 lipca 1835 złożone zostaną w tymże c. k sądzie arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Widełka“ do powszechnego przejrzenia.

Na zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w tymże dniu ustnie lub pisemnie wniesione potrzebne dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Kolbuszowa, 13 lipca 1885.

L. 5509. (4656)

C k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Grudna kępska dnia 25 lipca 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia do urzędów gminnych wystosowane.

Biecz, dnia 14 lipca 1885.

Upadłości.

L. 33983. (4625 3 3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że tutejszy kupiec Wolf Czopp zarządcą masy konkursowej zmarłego Szymona Schwartza, a tutejszy adw. dr. Adolf Weiss tegoż zastępcą zamianowany został

Lwów, 11 lipca 1885.

L 72. (4664)

Do dalszej likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Chaskla Teitelbauma zgłoszonych wyznacza się termin na 3 sierpnia 1885, o 10 godzinie przed południem na którym wierzyciele tejże masy w biurze Sieniawskiego c. k. sędziego powiatowego zgłosić się mają

Sieniawa, dnia 23 czerwca 1885.

L. 3678. (4653)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w myśl §. 154 i 66 ustępu I. ustawy konkursowej znosi konkurs do majątku Berischa Bergera, nieprotokołowanego handlarza towarów żelaznych w Sokołowie, otworzony uchwałą tutejszo sądową z dnia 5go lutego 1885 l. 930.

Rzeszów, dnia 18 czerwca 1885.

L. 8664. (4652 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Matli Weich kramarki w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu pana Michała Doboszyńskiego komisarzem konkursowym i poleca mu bezzwłoczne opieczętowanie masy konkursowej, zaś c. k. notaryuszowi p. Bartoszewskiemu jej zinwentowanie i przedłożenie inwentarza do 14 dni.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 28go lipca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 30go sierpnia 1885 w którym to terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 28 września 1885 o 10 godzinie rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 442. **Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1885 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 sierpnia 1885 r. o godzinie pół **do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 2 lipca 1885.

Dyrekcya.

(4329 2—3)

Na porę
kuracyjną 1885
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie**, Sykstuska 6.
[4057 8—?]

Pianino 230 złr. **Fisharmonia** 80 złr. **Fortepian** nowy 330, ograny 200, 120 i 60 złr. **Cytra** z maszyną 26 złr., zwykła 12 i 9 złr. Wszystko z opakowaniem. — Łyczaków 7. E. KALINOWSKI. (4499 2—3)

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej **Simon Degen**, ulica Wałowa l. 19.
(3596 46-36)

Zaproszenie.

Na mocy §. 24 statutów zaprasza Rada zawiadowcza na III nadzwyczajne,

Walne zgromadzenie

członków

Galicyj. Towarzystwa handlowego,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką do biura własnego, ulica Kaźnicka l. 9 na dzień 1 sierpnia 1885 o go dzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.

II. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za rok 1884.

III. Wniosek o likwidacyę towarzystwa.

IV. Wnioski członków. (4976)

Rada Zawiadowcza.

Ogłoszenie.

W dniu 27 lipca 1885 o godzinie 12 w południe odbędzie się we własnej sali Towarzystwa „**Kasy wspólnej w Kamionce Strumiłowej** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“,

Nadzwyczajne
Walne zgromadzenie

członków

tegoż Towarzystwa, na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Wniosek Dyrekcyi o rozwiązanie stowarzyszenia.

2) Wybór likwidatorów i oznaczenie wysokości płac tychże za ich czynność.

3) Wnioski członków.

Dyrekcya Kasy wspólnej w Kamionce Strumiłowej Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Mayer Wittlin wr. dyrektor. (4672) *Selig Beer wr.* kasyer.

L. 513. (4680 1—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza Wydziału Rady powiatowej podhajeckiej rozpisuje się niniejszem konkurs, a to pod następującemi warunkami:

1) Petent ma się wykazać ukończonemi studyami prawniczemi, odbytemi egzaminami państwowymi i praktyką administracyjną. Pierwszeństwo będą mieć petenci, wykazujący się złożeniem praktycznego egzaminu politycznego.

2) Ma się wykazać znajomością obu języków krajowych, i języka niemieckiego.

3) Co do wieku nie ma mieć nad lat 40,

4) Płaca wynosi 800 złr., dodatek na pomieszkanie 200 złr., i 3 kwinkwenia po 200 złr.

5) Posada nadaną będzie prowizorycznie na lat 3, które do kwinkwenium w razie stabilizacyi wliczone zostaną.

6) Ubocznemi zajęciami nie wolno zajmować się sekretarzowi Rady.

7) Podania należycie instruowane wnieść należy do Wydziału powiatowego najdalej do 15 sierpnia 1885 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Podhajcach 15 lipca 1885.

Urzędom, kancelaryom, prywatnym itp. poleca się w celu oszczędzenia czasu i trudu, sporządzoną przez **urzędnika kolejowego Szczepana Bernardi** i zupełnie dokładną wielką [4530 6-10]

Tabelę mnożenia.

Cena takowej jest tak niska, iż rzeczywiście szkodaby było, gdyby takowa nie znajdowała się w domu pod ręką. Za przesłaniem 35 ct. w. a. w markach listowych lub przekazem pocztowym pod adresem wynalazcy do Losoncz [na Węgrzech] przesyła się ten pożądany i użyteczny podręcznik franco.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,
otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.
(3040 21—?)

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust usuwa jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

K. Tichler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca),
we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego,. apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 3—?]

Podpisany zakład potrzebuje dla klientów swoich

kilkunastu mniejszych posiadłości ziemskich.

Pożądane są szczególnie realności w miastach lub pod miastami, tudzież w bliskości kolei i gościńców położone, obejmujące, obok odpowiednich zabudowań, także i od kilku do (mniej więcej) kilkudziesięciu morgów przedniej ziemi. — Dalej, poszukuje się także większego majątku ziemskiego w dobrej glebie i na każdy wypadek blisko kolei położonego, do rozparcelowania na drobniejsze gospodarstwa ziemskie, pod korzystnemi warunkami; majątki, na przestrzeni między Krakowem a Lwowem położone, mają pierwszeństwo.

Oferty pisemne, pochodzące albo bezpośrednio od właścicieli, albo od autoryzowanych zastępców, wraz z wiernym i ile możności szczegółowym opisem przedmiotu, adresować należy do podpisanego zakładu

„Immobilaria“
we Lwowie, ul. Teatralna l. 12.
(4674 1—3)

Skład wyrobów Drohowyzkich
został otwarty we Lwowie w gmachu teatralnym

i poleca: **wózki, wozy, grabiarki, pługi, ekstyrpatory, zgartywacze, młynki do czyszczenia zboża ławeczki ogrodowe, naczynia do nabiału i t. p**

po bardzo przystępnych cenach

Zamówienia tak ustne jak pisemne, przyjmuje Administracya centralna fundacyi St. hr. Skarbka, gmach teatralny, od ulicy Teatralnej, I sze piętro, l. drzwi 28. (4626 3—3)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną
wyborną
kawę
poleca:
„SYRIUSZ“
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole
Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1.50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 7.20, 7.70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport
(3595 14—8)

MASĘ
do gaszenia pożarów
z c. k. wyłącznie uprz. fabryki **masy do gaszenia pożarów**
Józefa Bauera
w WIEDNIU
polecają (4497 3—?)
Hübner i Hanke
we LWOWIE.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorącej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [2641 22—32]

Karol Raschka

księgarnia, skład nut, obrazów, materyałów piśmiennych, ekspedycya pism peryodycznych, czytelnia i wypożyczalnia nut oraz

skład fortepianów i pianin
(dawniej J. DELONG i SPka)
w Tarnowie,

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 6go lipca b. r. **przeniósł swoją księgarnię na plac Kazimierza Wielkiego naprzeciwko dawnego swego lokalu** i poleca się łaskawym względom szan. publiczności.
(4434 2—6)

Handel
F. W. Królikowskiego
we Lwowie,
plac Maryacki l. 7 — poleca
całkiem świeżą i tłustą

Bryndzę liptawską,
Pstrągi marynowane, [4621 2—3]
Śledzie pocztowe,
Porter angielski (koszowy),
Chleb wiejski, codzień świeży,
PIWO Pilzneńskie na szklanki litr 34, flaszka 17 ct.,

jako też wszelkie w zakres handlu korzennego, win i delikatesów wchodzące towary, w najlepszych jakościach i po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotnie najstaranniej.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 5—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł. 2 50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—

Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby nożownicze z pierwszorzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3 20.

Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami**, nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kl.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny

plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych).
[4244 8-24]

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez „**Suez**“ sprowadzane przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0.	„**Assam - Pecco - Mandarin**“ aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1.	**Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4	**Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5.	**Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6.	**Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7.	**Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY,
które rozsełą **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

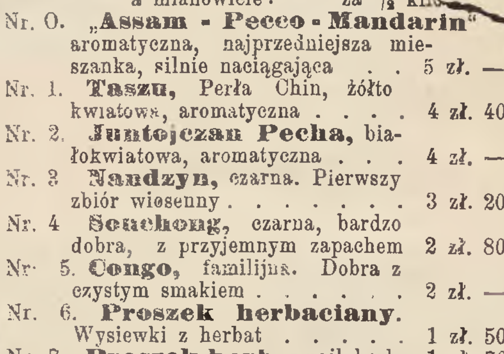
Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie
i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 32—?)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz. fabryki papieru Schlöglmühl.